Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 208 (2662) Warszawa, Piątek 31 Lipca 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

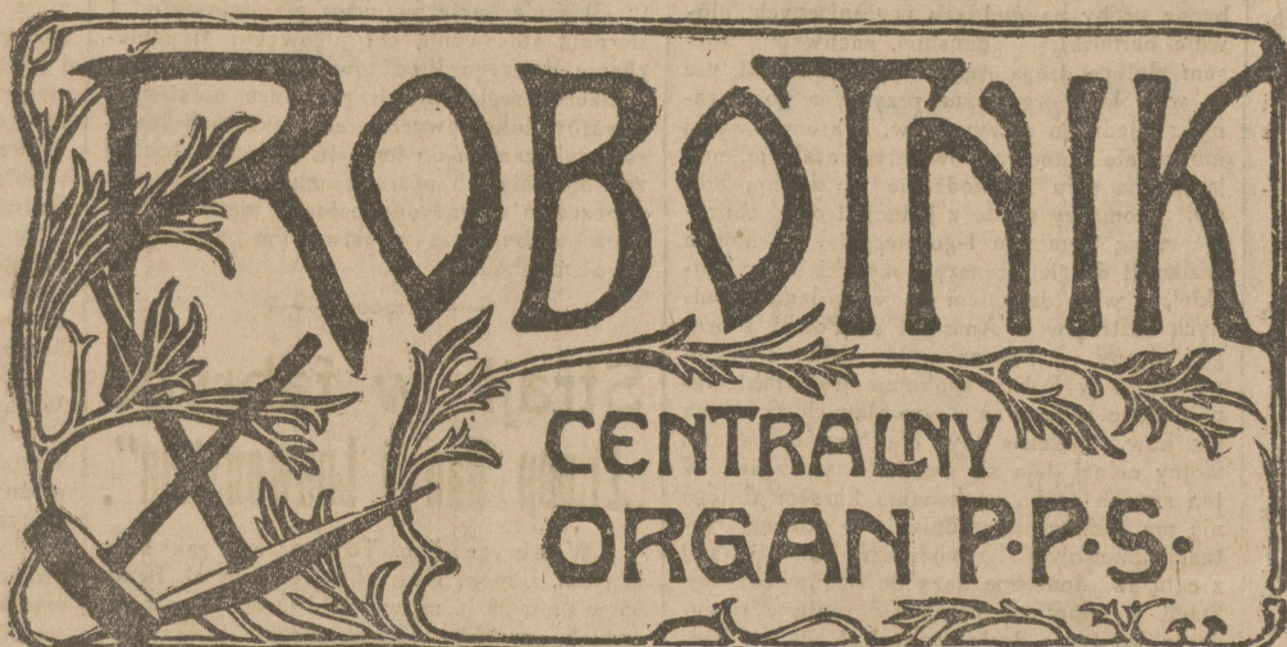
Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
Zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia

w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

Kongres Międzynarodówki Socjalistycznej

Komisja Administracyjna Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej ustanowiła w porozumieniu z zainteresowanemi partjami listę referentów, którzy na kongresie w Marsylji zabiorą głos do poszczególnych punktów porządku dziennego. Są to następujący towarzysze i towarzyszki:

Kongres zagai ARTUR HENDERSON (Anglja), przewodniczący Kom. Admin. Międzynarodówki.

I. Międzynarodowa socjalistyczna polityka pokojowa:

A) Międzynarodówka a zagadnienia bezpieczeństwa i rozbrojenia. Referent C. R. BUXTON (Anglja).

B) Walka klasy robotniczej przeciwko niebezpieczeństwom wojny. Referenci: LEON BLUM (Francja), RUDOLF HILFERDING (Niemcy), MORRIS HILLQUIT (Ameryka).

II. Warunki życia klasy robotniczej a bezrobocie. Referent LUDWIK DE BROUCKERE (Belgja).

III. Konwencja waszyngtońska a 8-godzinny dzień pracy. Referent TOM SHAW (Anglja).

IV. Sprawozdanie i wnioski Międzynarodowej Konferencji Kobiet. Referentka zostanie wyznaczona przez konferencję kobiet.

V. Organizacja i system wkładek. Referent FRYDERYK ADLER.

Komisja Administracyjna postanowiła dalej, że jedna z wyłonionych przez Kongres Komisji zajmie się specjalnie SPRAWAMI WSCHODNIEJ EUROPY. W ramach tej Komisji odbędzie się dyskusja zainteresowanych partji nad niebezpieczeństwem wojny na Wschodzie i Komisja ta wyznaczy referenta na Kongres.

Podczas obrad Kongresu, a mianowicie od dnia 17-GO SIERPNIA urzędować będzie Sekretarjat Międzynarodówki w Marsylji. Wszystkie przesyłki adresować należy: 42, rue de la Republique, Marseille (Adres dla telegramów: Intersocia Marseille).

O walce z komunizmem.

W związku z krwawem zajściem w Warszawie, a następnie z zabójstwem Cechnowskiego, prasa reakcyjna, a po części nawet t. zw. postępowa, uderzyła gwałtownie na alarm z powodu niebezpieczeństwa komunistycznego. Posypały się różne projekty ratowania Polski od komunizmu, jeden niedorzeczniejszy od drugiego. Pewne pismo warszawskie żąda pociągnięcia do odpowiedzialności Rządu sowieckiego za zabójstwo Cechnowskiego, inne domaga się zastosowania systemu zakładników. Obie propozycje byłyby jaknajbardziej na rękę Moskwie i jej awanturniczo - zaczepnej polityce. Prasa ta zgodnie obstaje przy żądaniu obostrzonej walki z komunizmem, rozumiejąc pod tą walką: policję i sądy.

Komuniści powinniby się cieszyć z tych głosów prasy burżuazyjnej. Człowiek, nieobeznany z naszymi stosunkami, mógłby pomyśleć, że Polska cała jest podminowana przez komunizm, który z podziemia kieruje jej losem według upodobania Moskwy. O chaosie, panującym w umysłach sfer „miarodajnych", świadczy chociażby owo żałosne i pełne rezygnacji oświadczenie czołowego organu endecji, że ruch komunistyczny istnieje wszędzie, więc nic dziwnego, że jest też w Polsce. Wszystkie te histeryczne, nieobmyślone, trwożliwe, a zarazem napastliwe głosy dowodzą, że burżuazję oblatuje strach przy lada wystrzale komunistycznym, a strach ten ma swe źródło *w nieczystem sumieniu burżuazji.*

Przedewszystkiem sprowadźmy ostatnie zamachy do ich właściwej miary. Jeśli prawdą jest, że warszawska trójka komunistyczna chciała zabić Cechnowskiego, którego dosięgła kula komunisty we Lwowie, to mielibyśmy do czynienia z akcją terorystyczną, skierowaną przeciwko prowokatorom. Napiętnowaliśmy już przed kilku dniami obłudę komunistów, napadających na system prowokacji władz polskich, ponieważ oni sami działalnością swą tworzą grunt dla prowokacji, ponieważ sami karmią się prowokacją i hodują ją u innych. Ale nie znaczy to, byśmy mniej surowo osądzali system prowokacji władz naszych zarówno z punktu widzenia politycznego, jak moralnego. Trudno i darmo: prowokator wzbudza zawsze u ludzi uczciwych odruch wstrętu. Dlatego też zabójstwo prowokatora nie wywołuje w uczciwej opinji uczucia żalu, czy sympatji z zabitym. Można sądzić, że komuniści umyślnie wyzyskują ten moment, by tą drogą „zaświadczyć *o sobie*", a jednocześnie nie wywoływać oporu i nienawiści *przeciw sobie*.

Ale wśród głosów prasy burżuazyjnej nie było ani jednego, któryby wystąpił przeciwko systemowi prowokacji w policji tajnej. Przeciwnie: były same hymny pochwalne na cześć Cechnowskiego, co w połączeniu z żądaniem zaostrzonej walki z komunizmem — oznacza utrzymanie i rozszerzenie tego systemu. Gdyby tak istotnie miało być, wyszłoby to na dobre tylko komunistom, którzy swój teror zabarwiliby bladym odcieniem ideowości.

Bo czemże jest komunizm dzisiejszy? Jest to ruch anarchistyczny, niszczycielski, dążący do zburzenia pokoju między narodami i sprowadzenia walk społecznych na manowce dzikich puczów.

Ideowcami są w ruchu komunistycznym ci, co — z tych czy innych względów — chcą gwałtem rozpętać nowe wojny międzynarodowe i domowe. Takich ideowców jest bardzo niewielu, reszta zaś to jednostki niedowarzone, lub wykolejeńcy i zatraceńcy, którzy dziś są komunistami, a jutro faszystami, wreszcie ofiary wojen i kryzysów gospodarczych. Są to elementy, ulegające łatwo propagandzie... rubli moskiewskich.

Rzecz jasna, że *komunizm, jako idea,* nie może sobie zaskarbić wielu zwolenników. Jak przed wojną anarchizm przyciągał tylko jednostki, tak obecnie komunizm coraz więcej traci grunt pod nogami. Nie jest prawdą, co pisze gazeta endecka, że ruch komunistyczny jest wszędzie. Zapewne, że niema kraju, by nie było grupki komunistów. Ale o ruchu komunistycznym, któryby miał charakter jako tako masowy, któryby stanowił istotnie pewne niebezpieczeństwo dla kraju i jego rządów, może być mowa tylko w niewielu państwach.

Weźmy kilka przykładów. W Austrji i Belgji komunizm nie odgrywa prawie żadnej roli. Ruch komunistyczny tych krajów jest martwy. Dlaczego? Są to przecież kraje wysoce przemysłowe, cierpiące obecnie na duże bezrobocie, Austrja jest ponadto całkowicie uzależniona od kapitału obcego i pozbawiona samodzielności ekonomicznej. Jeżeli mimo to komunizm nie ma tu pola do działania, to jest to *wyłączną zasługą demokracji austrjackiej i belgijskiej, ucieleśnionej w potężnych partjach socjalistycznych.*

Socjalizm jest tu jedyną i wystarczającą zaporą przeciwko komunizmowi, jak też jego pobratymcowi—faszyzmowi. Ciężka, niestrudzona, codzienna walka o utrzymanie ustroju demokratycznego, zdobyczy politycznych i społecznych klas pracujących, nieustająca troska o ich siłę organizacyjną, zdolność bojową, rozwój kulturalny — jednem słowem wszystko to, co się składa na mrówczą pracę Socjalizmu dni naszych — opancerzyło Austrję, Belgję, Polskę i inne kraje przeciwko komunizmowi, jak też faszyzmowi.

I oto już mamy środek, jedyny niezawodny środek walki z komunizmem. Komunizm czepia się tylko organizmów mało odpornych, punktów słabych, a łatwo zaraźliwych. Punktów takich jest wiele i w nich to komunizm tworzy swe ogniska. Należy do nich np. sprawa Marokka, Chin i wogóle kolonji. Punktem takim jest walka narodowościowa w Polsce, wzbierający kryzys gospodarczy w Anglji. I jest rzeczą jasną, że wszystkie te zagadnienia albo będą rozstrzygane w myśl programu socjalistycznego, albo też, niby rany ropiejące, staną się rozsadnikami faszyzmu czy komunizmu.

Istnieje niewątpliwie wielka trudność w walce z komunizmem nawet dla demokracji i socjalizmu. Mowa tu o Rosji sowieckiej, która finansuje i zbroi komunizm na całym świecie, deprawuje umysły i serca swym systemem szpiegostwa, przekupstwa, nie przebierającej w środkach propagandy. Rosja stworzyła już u siebie cały olbrzymi przemysł „komunizmu na wywóz", a jest to jedyny artykuł, którym Rosja zalewa rynki światowe. Ale walka z tym zalewem nie może iść inną drogą, jak demokracji i socjalizmu. Tylko tą drogą komunizm zostanie wyparty z rynków zagranicznych, a następnie zamrze w swej ojczyźnie.

Wszelkie zaś środki, zalecane przez prasę burżuazyjną, nie odniosą celu. Podyktowała je krótkowzroczność i świadome omijanie istoty zagadnienia.

J. M. B.

——::o::——

W dzisiejszym numerze:

Sztuczna zniżka kursu złotego.

OFICJALNY KOMUNIKAT O SYTUACJI WALUTOWEJ.

Ministerjum Skarbu komunikuje:

Nasza sytuacja walutowa przedstawia się dziś w sposób następujący: stan rachunków Banku Polskiego na dzień 20 b. m. wykazuje zapas złota 121.3 milj. złotych, walut i dewiz netto — 91.1 miljonów złotych, portfel wekslowy — 300.3 milj. złotych, obieg biletów bankowych 440.8 miljonów złotych.

Stan ten jest zupełnie zadowalający, jakkolwiek bowiem nastąpił w ostatnich czasach odpływ walut z Banku Polskiego, to jednak towarzyszyło mu znaczne skurczenie się obiegu banknotów, tak, iż pokrycie procentowe emisji banknotów złotem i walutami obcemi wynosi przeszło 48%, a więc znacznie przewyższa ustawowo przewidziane 30% pokrycie.

Odpływ walut z Banku Polskiego wynosił dotychczas około 40 miljonów złotych miesięcznie i miał w ostatnich miesiącach dążność raczej ku zmniejszaniu się. Odpływ ten, jako następstwo bierności bilansu handlowego, ma — rzecz prosta — znaczenie przejściowe. Jeżeli się zważy, że wywołany nieurodzajem import zboża i mąki w miesiącu maju wynosił prawie 40 miljonów złotych, zaś po obecnych żniwach może Polska nie tylko zboża i mąki nie importować, lecz wywozić te artykuły po żniwach w wartości conajmniej 20 — 30 miljonów złotych miesięcznie, to jasne będzie, że już od sierpnia liczyć się należy ze znacznym dopływem walut do kraju. Ponadto pamiętać trzeba o znacznem ograniczeniu importu, który nastąpi wobec wprowadzenia reglamentacji przywozu z zagranicy szeregu towarów luksusowych oraz takich, które dotychczas importowane były z Niemiec.

W tych warunkach wywołana została zniżka kursu złotego na giełdach zagranicznych (szczególnie w Gdańsku i Berlinie), na którą rynek krajowy dotychczas jeszcze nie reagował. Zapasy złotych, które posiadała zagranica w formie wypłat na Polskę, zostały rzucone na rynki zagraniczne, do tego dołączyła się podaż dewiz na Polskę in blanco bez pokrycia.

Zważywszy, że Polska już dziś, po realizacji zbiorów, wstępuje w okres zrównoważonego bilansu handlowego i że nie tylko niema u nas objawów inflacyjnych, lecz przeciwnie mamy duże zmniejszenie się ilości banknotów w obiegu, nie można mieć wątpliwości co do tego, że atak na złotego nie wytrzyma próby na dalszą metę i musi się załamać.

Pogłoski o rzekomej inflacji biletami zdawkowemi, kursujące gdzieniegdzie zagranicą, są bezpodstawne. Emisja nowych biletów zdawkowych dwu- i pięcio-złotowych służą do zastąpienia wycofywanych z obiegu i bardzo już zniszczonych jedno- i dwu-złotówek pierwszej emisji. Wzrósł natomiast obieg srebra. Ogromne zapotrzebowanie monet zdawkowych — w związku z wypłatami w czasie żniw — sprawiło, iż mimo braku jakichkolwiek ograniczeń ze strony Banku Polskiego w przyjmowaniu pieniędzy zdawkowych, bilon i bilety zdawkowe nie wracają do Banku Polskiego, a w ostatnich czasach Bank Polski wskutek zapotrzebowania na pieniądze zdawkowe zmniejszył swój własny zapas bilonu (maximum 5% emisji) na 18 miljonów złotych, podczas gdy na dzień 30 kwietnia r. b. posiadał on w bilonie 28.3 miljony złotych.

Nie potrzeba dodawać, że obieg pieniędzy zdawkowych, przewidziany ustawą monetarną w wysokości 12 złotych na głowę ludności, nie został dotychczas w całej rozciągłości wykorzystany.

Budżet Polski na r. b. uchwalony przez Izbę prawodawczą jest całkowicie zrównoważony. Suma wydatków w kwocie 2.160 milj. złotych jest pokryta dochodami preliminowanemi zupełnie realnie, czego dowodem jest fakt, iż dochody z danin publicznych i mono-

poli dały w pierwszem półroczu zgóry 45% kwot preliminowanych, mimo, że terminy płatności podatku majątkowego, dochodowego, gruntowego i innych przypadają na drugie półrocze. Wydatki Państwa Polskiego wyniosły w pierwszem półroczu r. b. 44% czyli 952 milj. złotych, a więc o 130 milj. mniej, niż połowa budżetu całorocznego.

Cyfry te wykazują jasno, że budżet Polski jest całkowicie zrównoważony.

Z KOMISJI SENACKICH.

Dziś rano odbyło się posiedzenie 3-ch połączonych senackich komisji: skarbowo-budżetowej, prawniczej i gospodarstwa społecznego. Przewodniczył sen. Adelman.

Przed porządkiem dziennym sen. Truskier, zabierając głos, podniósł, że złoty polski w obrotach za granicą stracił na wartości, wobec czego mówca zwrócił się do komisji z prośbą aby zaprosić przedstawiciela Min. Skarbu oraz Prezesa Banku Polskiego, któżryby udzielili wyjaśnień w tej sprawie, w szczególności co jest powodem ostatnio zanotowanego spadku kursu złotego polskiego na giełdach zagranicznych.

Propozycja sen. Truskiera została przyjęta.

Następnie sen. Buzek w imieniu specjalnej podkomisji zdał sprawę z projektu Ustawy o wykonaniu reformy rolnej z wnioskiem zapowiedzenia przez Senat poprawek do tego projektu.

Połączone komisje uchwaliły zaproponować Izbie zapowiedzenie zmian w projekcie Ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Bezpośrednio po tem odbyło się posiedzenie senackiej komisji skarbowo - budżetowej, na które przybyli zaproszeni w zastępstwie Premiera wice-minister skarbu Karśnicki, oraz Prezes Banku Polskiego, który zakomunikował przedstawicielom Rządu, że sen. Truskier zainterpelował, czy złoty jest utrwalony i prosił o wyjaśnienia.

Wice-minister Karśnicki składając wyjaśnienia na powyższą interpelację, stwierdził, że ogólna sytuacja finansowa i gospodarcza w niczem się nie zmieniła na gorsze, co by pozwalało żywić jakieś obawy.

Odwrotnie, stoimy dzisiaj przed chwilą zasadniczego zwrotu na lepsze wobec realizacji w najbliższym czasie doskonałych urodzajów tegorocznych. Trzy czynniki składające się na kurs i wartość nabywczą pieniądza polskiego, jak to: budżet, bilans handlowy i płatniczy, oraz pokrycie złotego przedstawiają się na przyszłość zupełnie pomyślnie. Budżet jest zrównoważony całkowicie.

Pokrycie złotego w dniu dzisiejszym wynosi 48.1%. Bilans handlowy, który przez ubiegłe miesiące dał poważny deficyt, skutkiem czego nastąpił znaczny odpływ walut z Banku Polskiego, obecnie przez cały szereg środków, powziętych zarówno przez Rząd jak i przez Bank Polski w szczególności przez podwyżkę cen na towary zbędne lub wytwarzane w dostatecznej ilości w kraju, oraz ograniczenie przez Bank Polski dyskonta weksli, pochodzących z tranzakcji importowych — będzie doprowadzony do równowagi, a nawet trzeba się spodziewać przejścia na aktywność naszego bilansu w związku z eksportem tegorocznych zbiorów. W ten sposób obecne próby na giełdach zagranicznych, głównie berlińskiej i gdańskiej, zachwiania kursem złotego drogą raptownej jego zniżki, nie są wywołane organiczną przyczyną pogarszania się jednego z czynników, o którym wyżej mowa, ale planowo powziętym atakiem, mającym na celu zaszkodzenie interesom Polski. Tłomaczy się to z jednej strony zbliżającym się terminem 1-go sierpnia, terminem realizacji drugiej transzy pożyczki amerykańskiej, a więc dążeniem do wywołania nieufnych nastrojów w Ameryce do Polski, z drugiej strony — obecną wojną celną z Niemmi, która w Polsce spokojnie jest traktowana wobec opanowania wywołanych tą wojną skutków, podczas gdy dla Niemiec skutki wojny celnej dają się dotkliwie we znaki. W ten sposób próba zachwiania kursem złotego nie ma żadnego uzasadnienia w obecnej sytuacji finansowej i gospodarczej Polski i Rząd z całą świadomością dąży do opanowania sytuacji w zupełnem przeświadczeniu o posiadaniu ku temu dostatecznych środków. Szereg nowych zarządzeń w dziedzinie wzmożenia eksportu i ograniczenia zbędnego importu zostanie nadto w najbliższych dniach wydany.

W dyskusji nad powyższem oświadczeniem wice-ministra Karśnickiego zabierali głos sen. Truskier, Szereszowski i Adam.

Na postawione pytania wyczerpującej odpowiedzi udzielali wice-minister Karśnicki i Prezes Banku Polskiego Karpiński.

W zakończeniu sen. Adelman reasumując wyniki dyskusji oświadczył, że Rząd swemi zarządzeniami daje zupełną gwarancję opanowania sytuacji oraz całkowite zabezpieczenie trwałości kursu złotego. Wobec czego sen. Adelman zwrócił się do członków komisji skarbowo - budżetowej, aby stanowisko komisji w tej sprawie wyjaśnili szerokim kołom społeczeństwa.

Enuncjację powyższą Komisja jednogłośnie uchwaliła podać do wiadomości publicznej.

***

Ministerjum Skarbu komunikuje: Onegdaj na wszystkich giełdach europejskich niespodziewanie a jednocześnie podjęty został atak na złotego polskiego. Wszędzie zostały rzucone na giełdę ilości złotych przewyższające kilkakrotnie normalną podaż z ostatnich tygodni. Jak się wczoraj okazało, zaofiarowanie to było w większej części fikcyjne, miało zaś na celu uzyskanie notowań złotego, poważnie odchylających się od parytetu.

Wczorajsze sprawozdania giełdowe przynoszą wiadomości o zupełnem załamaniu się tendencji zniżkowej i powrocie kursu złotego do norm prawie już nie odbiegających od parytetu.

***

Komitet polityczny Rady Ministrów rozważał sytuację naszego bilansu handlowego i płatniczego i celem zasadniczej i dalszej ich poprawy uchwalił w uzupełnieniu dotychczasowych zarządzeń:

1) wprowadzenie dalszych zniżek taryfowych dla eksporterów, zwiększających wywóz; 2) zwrócenie akcji Banku Gosopdarstwa Krajowego w kierunku kredytowania eksportu; 3) zaniechanie na okres przejściowy od 1 sierpnia stosowania ceł ulgowych; 4) zaniechanie dalszego kredytowania ceł; 5) wprowadzenie reglamentacji przywozu niektórych towarów luksusowych oraz niektórych towarów zakazanych do importu z Niemiec celem zapobieżenia ich pośredniemu importowi. Jednocześnie zarządzono najdalej idące oszczędności w budżecie państwowym na miesiąc sierpień. (PAT.).

——::ooo::——

Strajk w fabryce „Lilpop Rau i Loewenstein".

W fabryce Akc. Tow. przem. zakładów mechan. Lilpop, Rau i Loewenstein ul. Bema 65 w dniu 28 b. m. wybuchł strajk z powodu niskich zarobków. Bezskutecznie, kilkakrotnie zwracano się do dyrekcji o rewizję niskich płac, które zaczynają się od 19 gr. a dochodzą do 1 zł. 17 gr. na godzinę i to w tak wielkiej rozciągłości, że pomiędzy 19 a 1 zł. 17 gr. wchodzi 47 kategorji płac. Robotnicy pracują według systemu premjowego, ale prawie nigdy ani grosza premji nie otrzymywali. Nic więc dziwnego, że zmuszeni do tego nędzą, robotnicy stanęli do strajku, by przez walkę podwyższyć głodowe płace. W dniu 29 b. m. odbyło się zgromadzenie, na którem uchwalono następujące postulaty, które przedłożono dyrekcji fabryki, p. Inspektorowi Pracy i Min. Pracy:

„1) W fabryce obowiązywać będzie ustawowy czas pracy t. j. 46 godzin w tygodniu. 2) Obecne płace zasadnicze podwyższone będą o 50% i ustanowi się tylko 7 kategorji płac. 3) Dyrekcja fabryki nadal uznawać będzie delegację fabryczną, której przysługiwać będzie prawo nietylko życzenia i zażalenia robotników przedkładać dyrekcji, ale także prawo interwencji we wszystkich kwestjach spornych wynikłych na tle warunków pracy. 4) Przyjmowanie i wydalanie robotników odbywać się będzie w porozumieniu z delegacją. 5) W fabryce będzie wolno odbywać zgromadzenia i na żądanie delegacji w zgromadzeniach będzie mógł brać udział przedstawiciel Związku Rob. Przemysłu Metalowego w Polsce. 6) Z powodu strajku nikt nie będzie wydalony.

W strajku bierze udział przeszło 2 tysiące ludzi, którzy solidarnie zobowiązali się wytrwać w walce tak długo, dopóki te opłakane warunki pracy i płacy nie będą zmienione. Na zgromadzeniu skonstatowano, że płacę w wysokości 1 zł. na godzinę na przeszło 2 tysiące zatrudnionych pobiera zaledwie 123 robotników, — co najlepiej charakteryzuje bezgraniczny wyzysk.

Związek przemysłowców metalowych prowadzi politykę zupełnego wygładzania i wyniszczania mas robotniczych. Od kilku miesięcy przemysłowcy metalowi w Warszawie drwią wprost z robotników i najskromniejsze żądanie o podwyższenie płacy odrzucają. Tego rodzaju polityka jest tylko jątrzeniem mas robotniczych i rozmyślnem pchaniem spokojnych ludzi do awantur. Przemysłowcy doskonale wiedzą, że płace są niskie i robotnicy głodem zostaną zmuszeni do wystąpienia o podwyższenia płac, to też wszystkimi środkami urabiają opinję publiczną przeciwko robotnikom, rozszerzając pogłoski, że robotnicy podjudzani są przez komunistów i dlatego wysuwają żądania i grożą wystąpieniem do strajku. Tymczasem najdzielniejszym agitatorem komunistycznym są sami przemysłowcy metalowi, którzy przez swój nieludzki wyzysk przygotowują grunt dla agitacji komunistycznej.

Sytuacja w fabrykach metalowych w Warszawie jest nadzwyczaj krytyczna, i jeżeli obecne warunki, które już nie są do zniesienia, nie zostaną usunięte, to lada dzień można się spodziewać wybuchu strajku we wszystkich fabrykach metalowych, który bardzo łatwo może pociągnąć za sobą do strajku przedsiębiorstwa innych gałęzi przemysłu. Dlatego Rząd obowiązany jest wywrzeć nacisk na przemysłowców metalowych, aby głodowe płace w odpowiedni sposób podwyższyli, gdyż sytuacja w przemyśle jest tego rodzaju, że podwyżki mogą być uskutecznione. Przecież jeżeli dotąd w żadnej fabryce nie usunięto ani jednego dyrektora z kilkutysiącznemu płacami miesięcznemi, a kosztem głodu i nędzy robotniczej opłaca się tych dygnitarzy — to jest możność poprawienia zarobków robotniczych.

——::o::——

Sprawa Kornhabera i tow.

Na początku wczorajszego posiedzenia sądu obrońcy złożyli deklarację następującej treści: Wobec tego, iż stosunek do świadka Panczyszyna wywołuje wrażenie, iż sąd odnosi się do niego ze specjalną przychylnością, a także pomimo, iż Panczyszyn został pociągnięty do odpowiedzialności za cały szereg zamachów, a w tej liczbie za zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej, śledztwo przeciwko niemu zostało wstrzymane — obrona w dalszym przebiegu procesu zrzeka się stawiania pytań Panczyszynowi".

Następnie sąd przesłuchał cały szereg mniej ważnych świadków, poczem posiedzenie odroczono do dnia następnego.

W związku z zapowiedzianym na poniedziałek sądem doraźnym nad Botwinem, prawdopodobnie dnia tego rozprawy nad Jaegerem, Kornhaberem i tow. nie będzie, cały bowiem szereg świadków będzie przesłuchiwany w sądzie doraźnym.

Wdowa po zmarłym bohaterską śmiercią robotniku, tow. **Aleksandrze Białczyńskim,** członku organizacji P. P. S., (został zabity przez bandytę, którego ścigał), pozostała bez środków do życia z dwojgiem drobnych dzieci i ze staruszką matką.

Uprasza się o składanie ofiar w mieszkaniu wdowy, Ogrodowa 42 m. 12, lub w Administracji „Robotnika", Warecka 7.

KAZIMIERZ PIETKIEWICZ.

7)

Marjan Abramowicz

1870 — 1925 r.

Indywidualność, życie i czyny.

Za etyczną zaś stroną idzie estetyczna. Przyzwoitość naszego stroju, ruchy skromne i układne są przedmiotem nieustannej troski „naczalstwa". Za składanie rąk np. nieraz odbierałem przestrogę.

Pomimo jednak troski przełożonych o etykę i estetykę naszą, wykształcenie otrzymujemy przeważnie fachowe, a kurs trwa krócej lub dłużej, w zależności od uzdolnień pupilów. Ja np. mam zamiar przebyć sześć semestrów, poczem, złożywszy egzamina państwowe, dostanę zapomogę na podróż w celach naukowych".

Ostatecznie zaś „naczalstwo" dba nawet o przyjemności i rozrywki naszego życia. Najważniejszą z nich stanowią książki, ale te, posiadane przez nas lub dostarczane przez znajomych, oszpecane są stemplami z napisem „prosmotrieno". Z powodu moich książek, naczelnik więzienia, jako wojskowy, a więc mąż czynu — ostrzegł mię, że „nikakich razmyszlenij nie dozwoliajetsia!".

Rozrywka spacerów codziennych urozmaicana jest krótkiemi monologami dozorców w rodzaju np.: „czuchna prokliataja!" albo „wot ja tiebia szapkoj po nosu — to!" itd.

Do przyjemności też zaliczyć należy rozmowy z odwiedzającymi nas dość często urzędnikami, zasobnymi w spostrzeżenia psychologiczne i doświadczenie życiowe...

. . . .

18.XII 1894 r. Marjan opisuje przechadzkę więźniów. Podaję w skróceniu. „Godz. 7-ma rano i ciemno jeszcze zupełnie. Lampy elektryczne oświecają nieco wielki, czworoboczny dziedziniec, oddzielony od Newy murem. Zakreślając koło, stąpa gęsiego jeden za drugim 60 odzianych w „buszłaty" (kurtki) więźniów. Wloką się niechętnie, ziewają, drżą z zimna, potykają się, padają na oślizgłym, zlodowaciałym chodniku. Nawet okrzyki dozorców: „wiesieliej!" (weselej!) lub: „Distancju sobliudaj, czuchonskaja morda!" (zachowaj odległość, mordo czuchońska!) nie wiele na ten raz pomagają. Śnieg z deszczem tnie twarz, zalepia oczy, zamienia na wanienki „koty" (obszerne, twarde trzewiki), w których chlupają owinięte onuczkami nogi. Porywy wichru z nad Newy tamują oddech. Pod okiem ponurych, głodnych i niewyspanych dozorców — ani stanąć ani zjeść, ani się odwrócić nie ma prawa więzień, lecz możliwie skulony biernie się poddaje surowym porywom pogody i przepisom regulaminu, głoszącego, że „spacer stanowi obowiązek każdego więźnia".

. . . .

„Inna przechadzka: Już blisko dziewiąta, niezadługo wschód słońca. Ranek pogodny, mroźny, z rogatym księżycem na niebie. Zatuleni w kożuszki baranie, zwane przez dozorców „jenotkami" (futerkami z szopów), buchając kłębami pary przy oddechu — chodzą raźno dokoła więźniowie pod okiem wiecznie mrukliwych i sennych, oszronionych teraz opiekunów swoich. Nastrój weselszy i śmiać mi się chce, otoczenie zaś nastręcza dużo sposobności do śmiechu. Ten np. dozorca, który nas, politycznych, nazywa więźniami „politiczeskawo obozrienja" (przeglądu politycznego), lub inny, przechwalający się: „przecież nie zawsze bywam niesprawiedliwy!", albo też urzędnik, zapowiadający: „nikakich rozmyszlenij nie połagajetsia!" — lub dobrodziej z Towarzystwa Biblijnego, twierdzący, że przez życie bogobojne i żal za grzechy — termin więzienia się skraca, ponieważ... z każdym dniem i miesiącem coraz bliżej do jego ukończenia"...

. . . .

O przebiegu dnia swego opowiada w tymże liście:

„Przy pierwiastkach facecji i krotochwil (jak wspomniane powyżej) godzi się jakoś człowiek z całkiem mechaniczną pracą wyrabiania paczek do papierosów. Ale oto dozorca ogłasza koniec roboty, którą, chociaż ma być „oczeń zaniatnaja" (bardzo zajmująca), porzucam natychmiast; uprzątam w celi, myję ręce, pożeram (z gustem!) kawał chleba z solą, a wtedy do książek, do pióra! Studjuję zawzięcie słowniki, przerzucam starą beletrystykę, rozkoszuję się Byronem, a po świętach mam zamiar poważnie zabrać się do matematyki. Nieraz do katalogów zaglądam, by tytułami nowych książek naukowych wzrok sobie podrażnić. Czas czytania szybko przemija (2 godziny), wieczerza gracko zmieciona, słychać fałszywie odśpiewaną modlitwę, „kojki" (łóżka) otwarte zapraszają do snu, a że Morfeusz jest najpoczciwszym z bogów, każdy więc chętniej niż zrana, słucha ostatniego dzwonka".

Ale myśli, rozkołysane czytaniem nie podlegają prawidłom regulaminu i nie dają się uśpić. Więzień wsłuchuje się w ciszę:

„Słucham... Jak cicho! Słyszę w półśnie, w pół na jawie
W mojej celi szmer bodaj najmniejszy dokoła,
Słyszę serca tęsknego uderzenia prawie,
Słyszę krew, szturmującą namiętnie do czoła...
W takiej ciszy tak ucho wytężam ciekawie,
Że słyszałbym głos z Litwy. Śpijmy, nikt nie woła!"

. . . .

Pojutrze nowy rok na świecie. Nie wiem co tam słychać wśród ludzi, czego chcą, o co walczą, czego od jutra żądają. Wierzę jednak, że to, co nadejdzie — da nam więcej światła i ciepła, sił i wytrwałości, braterstwa i szczęścia... Oby więc jak najprędzej nadeszło!

Czemu ciekawy jestem, nikt do mnie nie pisze?

„Stałem się obcym braciom moim a cudzoziemcem — synom matki mojej. (Psalm LXIX).

„Od głosu wzdychania mego przylgnęły kości moje do ciała mego. Stałem się podobny pelikanowi na puszczy, jestem jako puhacz na pustyniach...

„Jestem jako wróbel samotny na dachu. (C II 4 — 8).

„Nie milczcież, nie bądźcie jako ten, co nie słyszy. (LXXXIII.2). M. Abramowicz.

Warunki więzienne, o których tak swobodnie i z humorem opowiada Marjan w swoich listach, były w istocie swej bardzo ciężkie. Tylko z trudem mógł się on do nich przystosowywać i na tem tle powstawały starcia jego z administracją. Zwierzchność więzienna uważała go za krnąbrnego, więc dla poskromienia używała swoich środków, jakich miała w zapasie dużo.

Przez dwa lata nie dawano mu książek z miejscowej biblioteki więziennej, lecz Marjan kupował je za swoje szczupłe, zarabiane pracą fizyczną, grosze, wydając je na ten cel w całości; pozatem zaś, rodzina i Komitet Więzienny w Petersburgu zaopatrywały go również w przeróżne utwory literackie i naukowe. Administracja nie mogła temu prawnie przeszkodzić, więc chwytała się innych sposobów oddziaływania, sadzając go poprostu do karceru.

Nie mogło to wszystko zmienić zachowania się Abramowicza, natomiast karcer i złe odżywianie się w połączeniu z klimatem petersburskim zdołały ugiąć nawet jego żelazny organizm. Zachorował na szkorbut, jedyną chorobę, jaką przebył w ciągu więzienia i zesłania. Zapuszczony przez niedbalstwo administracji — spowodował wypadnięcie dwuch przednich zębów.

(D. c. n.).

——::o::——

WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK.

CZARY.

Wyjdziesz z domu i rzucisz w niebo swoje oczy,
To bedzie noc spełnienia najtajniejszych czarów.
Mleczną drogą się płynnie Wielki Wóz potoczy
I oślepi światłością siwowłosy parów.

W niebie będą się dziwy najdziwniejsze działy;
Nie zdziwisz się niczemu, pomyślisz: tak trzeba.
Rozepchnie chmury księżyc oniemiały biały,
Nie będziesz wiedział — księżyc to czy serce nieba.

Iskrami błyśnie paproć, srebrem rosy zgięta
Czerwony kogut trwożnem skrzydłem załopota
Zapachnie macierzanka i zapachnie mięta
Spojrzenie twe zagasi mgłami gwiezdna słota.

Jeżeli się w pierścienie zegnie komet droga,
Czeka cię szczęście, zdrowie, spokój i zaszczyty,
Pokocha cię dziewczyna, która jest ci droga
O oczach błękitniejszych niż błękitne świty.

Jeżeli opar krwawy wyjdzie z nad przyrzecza,
Czeka tułaczka ciebie, długa, niespokojna.
Wojować będziesz mieczem, zginiesz sam od miecza,
Twem życiem i twą śmiercią będzie ciężka wojna.

Ze drżeniem będziesz czekał na objawicielską
Symbolów zawikłanych, zagmatwanych zjawę.
Będą cię parzyć chwile jak pokrzywy zielsko
I będziesz w oczach łzy miał, w piersi serce krwawe.

Łódzkie sprawy robotnicze

BEZCZELNY FABRYKANT.

Zarząd fabryki Cyndera, przy ulicy Sosnowej 9, wymówił pracę wszystkim robotnikom, którzy należą do związków zawodowych.

W sprawie tego niesłychanego postępku łódzkiego fabrykanta ma interwenjować inspektorat pracy.

PRZENIESIENIE FABRYKI DO RUMUNJI.

Przed niedawnym czasem w fabryce „Itelsona“ w Zduńskiej Woli wymówiono pracę 120 robotnikom i fabrykę zamknięto.

Obecnie firma postanowiła fabrykę przenieść do Rumunji i w tym celu zaangażowano komplet robotników, którzy wyjadą razem z maszynami.

—::o::—

Zakupy sowieckie w Łodzi

Kilka dni temu przybył ponownie do Łodzi dyrektor handlowy sowieckiej misji zakupów, p. Nachmanson.

Onegdaj p. Nachmanson odbył szereg konferencji w łódzkich firmach bawełnianych celem przeprowadzenia zakupów zimowej manufaktury bawełnianej. Pertraktacje prowadzone były u Ejtingona, gdzie Wnieszłorg zamierza uskutecznić nową tranzakcję w wysokości pół miljona dolarów, w Widzewskiej Manufakturze (w której to firmie rozmiar ewentualnych zakupów trudno określić) oraz w firmie Krusche i Ender.

W tej ostatniej firmie Wnieszłorg zamierza zakupić towarów (przeważnie kołdry i sybiry) na sumę 25 — 30 tys. dolarów.

—::o::—

Proces Muraszki

rozpocznie się 28 sierpnia r. b.

Sąd Okręgowy w Nowogródku ustalił w tych dniach termin rozprawy Józefa Muraszki na dzień 28 sierpnia b. r. Akt oskarżenia, sporządzony przez urząd prokuratorski przy sądzie Apelacyjnym w Wilnie, czyni odpowiedzialnym zabójcę Bagińskiego i Wieczorkiewicza z artykułu 453 K. K. Artykuł ten przewiduje dla oskarżonego karę od 8 do 15 lat ciężkiego więzienia.

Przewodniczyć obradom będzie prawdopodobnie osobiście prezes Sądu Okręgowego w Nowogródku p. Bochwic. Oskarża prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie p. Kazimierz Rudnicki i podprokurator Sądu Apelacyjnego w Wilnie p. Kaduszkiewicz. Bronia: adwokaci p.p. Szurley i Niedzielski z Warszawy.

Drożyzna.

PODROŻENIE MLEKA.

Z powodu znacznego podrożenia masła, większe firmy mleczarskie zawiadomiły oddział walki z lichwą kom. rządu, że od 31-go lipca podwyższają ceny mleka surowego niezbieranego w hurcie z 27 do 31 gr. i w detalu z 30 do 34 gr. Za pasteuryzację dolicza się 4 gr. na litrze. Cena mleka sterylizowanego podwyższona zostaje z 27 do 31 gr. za butelkę zawartości około 400 gramów bez dostawy.

MASŁO.

W kołach fachowych utrzymuje się przekonanie, że obecna wyśrubowana cena masła, spowodowana masowym wywozem masła pomorskiego do Niemiec i zaabsorbowaniem włościan żniwami, nie da się długo utrzymać. O ile pogoda utrzyma się, wówczas mleka przybędzie i produkcja masła będzie większa. Po ukończeniu żniw dostawa masła do miast wzrośnie. Zwiększona podaż musi spowodować załamanie się obecnych cen, które sięgają już najwyższych notowanych w ubiegłym okresie zimowym. Jeszcze przed ustaleniem się cen na zimę, spodziewać się należy zatem bardzo wydatnego spadku cen wszystkich gatunków masła.

ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właśc. owocarni przy ul. Chmielnej 37, Haliny Materne, oskarżonej o pobieranie nadmiernych cen za wodę sodową.

—::ooo::—

Konferencja u p. ministra Sokala w sprawach emigracyjnych.

Dnia 21 b. m. była u p. Min. Sokala delegacja Wydziału Emigracyjnego Komisji Centralnej Zw. Zaw. w Polsce, składająca się z tow. tow. posłów Regera i Praussowej oraz tow. Nowickiego i Zyberta.

Na konferencji poruszono sprawy następujące:

1) W związku z cofnięciem koncesji wielu linjom okrętowym, emigranci udający się za Ocean i posiadające t. zw. permity, t. j. zezwolenia na wyjazd do Kanady i karty okrętowe, wykupione przez krewnych, a przesyłane przez linje niekoncesjonowana, okazali się w rozpaczliwem położeniu, o czem już pisaliśmy w „Robotniku“. Delegacja żądała przeto, aby wymienione kategorje emigrantów miały czasowo prawo uzyskania polskiej wizy w celu przejazdu linjami niekoncesjonowanemi.

P. Minister przyrzekł sprawę przychylnie rozpatrzeć.

2) Konsulat francuski w Warszawie szykanuje emigrantów robotników i często brutalnie odbiera im kontrakty pracy, nawet nie podając przyczyny, dla której odmawiają im wizy. Delegacja wobec tego prosiła o interwencję czynników powołanych i zmianę obecnego stanu rzeczy.

P. Minister przyrzekł zasięgnąć informacji w tej sprawie.

3) Delegacja prosiła p. Ministra o umożliwienie żonom t. zw. nieślubnym t. j. nie posiadającym aktów ślubnych, uzyskania paszportów zagranicznych w celu wyjazdu do robotników mężów, przebywających zagranicą.

P. Minister obiecał, że sprawą tą się zainteresuje.

Wreszcie delegacja poruszyła cały szereg innych aktualnych spraw emigracyjnych, które mają poważne znaczenie dla szerokich mas robotniczych.

—::o::—

Po zamordowaniu Cechnowskiego

Onegdaj przyjechała do Lwowa żona zamordowanego Cechnowskiego, by zabrać zwłoki do Warszawy. Pogrzeb ma się odbyć podobno na koszt rządowy.

Botwin, który stanie przed sądem doraźnym, zostanie dziś przekazany władzom sądowym. Aresztowano dotąd 14 osób z pośród znajomych Botwina.

—::o::—

Zwycięstwo Klasowego Zw. Górn. na Górnym Śląsku.

Dnia 27 i 28 b. m. odbyły się na kopalni „Andaluzja“ wybory do Rady załogowej, których wynik jest następujący: Liczba załogi wynosi 855, głosowało 655. **Lista I. CZG. uzyskała 487 głosów — 6 mandatów i 2 uzupełniające,** lista II. ZZP. — 170 głosów — 2 mandaty. Wziąwszy pod uwagę, że robotnicy pracujący na kopalni „Andaluzja“ zamieszkują w takich wioskach, jak Szarlej - Kamień - Brzeziny, dotychczas ostoje enpeerowców i chadecji, zwycięstwo to jest tem większe.

O stosunkach w Kasach Chorych w Białymstoku i Grodnie.

Uchwałą Sejmu z dnia 10 czerwca r b. wyłoniona została Nadzwyczajna Komisja złożona z posłów: Brzezińskiego, ks. Kaczyńskiego, Z. Kadłubowskiego, Łaszkiewicza, ks. Nawrockiego, Nowaka, d-ra Schipera i tow. Zaremby celem zbadania stosunków w Kasie Chorych w Białymstoku i Grodnie oraz popełnionych tamże nadużyć. Uchwałą tą Sejm zareagował na wniosek posła ks. Kaczyńskiego i tow., który domagał się naznaczenia takiej komisji ze względu na opinję publiczną, zaniepokojoną strajkami lekarzy i pracowników, które wybuchały w rzeczonych kasach oraz szerzonemi w miejscowej prasie wiadomościami o działalności komisarza d-ra Szaykowskiego, w której dopatrywano się źródła niedomagań i uchybień.

Komisja ta doszła do następujących wniosków:

W Kasach Białostockiej i Grodzieńskiej Komisja nie wykryła żadnych nadużyć, któreby podważały cześć d-ra Szaykowskiego.

Co się tyczy pożałowania godnego, przewlekłego strajku lekarzy w Kasie Białostockiej, to wynikł on na tle nieporozumień, za które jednak winić nie można wyłącznie d-ra Szaykowskiego, albowiem jego stanowisko wobec żądań lekarzy podyktowane było względami na interesy Kas Chorych, do których lekarze niestety nie chcieli się odpowiednio dostosować.

Strajk lekarzy w kasie Grodzieńskiej nie może być przypisany jakiemuś przewinieniu d-ra Szaykowskiego. Wybuchł on bowiem na tle wiadomości o nieprawidłowem zwolnieniu Pawłowskiego przez d-ra Szaykowskiego ze stanowiska zastępcy komisarza Grodzieńskiego i o niewłaściwem postępowaniu d-ra Szaykowskiego wobec żądań Związku lekarzy Białostockich. **Otóż komisja stwierdziła, że wiadomości te były błędne,** że jednak Grodzieński komitet strajkowy, nie znając należycie sytuacji prawnej, mógł je w dobrej wierze uważać za wystarczający powód do wszczęcia akcji przeciw d-rowi Szaykowskiemu.

Oprócz zarzutów, dotyczących gospodarki finansowej, komisja rozpatrywała szczegółowo zarzut natury służbowo-organizacyjnej, jaki ciążył na d-rze Szaykowskim za jego postępowanie w stosunku do komisarza względnie zastępcy komisarza na Kasę Grodzieńską Stanisława Pawłowskiego.

Otóż komisja stwierdziła, że d-r Szaykowski nie wykroczył poza ramy prawa. Okazało się bowiem w rezultacie dochodzeń, że nominacja Pawłowskiego na stanowisko komisarza była pod względem formalnym nieprawidłowa, gdyż do nominowania go na to stanowisko właściwym był Główny Urząd Ubezp., nie zaś Okręgowy Urząd Ubezp., który tej nominacji dokonał. Okazało się dalej, że d-r Szaykowski z powodu tej nieprawidłowości natychmiast zaczepił nominację Pawłowskiego i że 3 stycznia r. b. **otrzymał telegraficzne zawiadomienie o wstrzymaniu zwolnienia ze stanowiska komisarza, zaczem miał prawo nie oddawać majątku kasy,** póki sprawa nie była w toku instancji załatwiona. Okazało się wreszcie, że **komisarz d-r Szaykowski formalnie miał prawo zwolnić Pawłowskiego, jako swego zastępcę na stanowisku komisarza.**

—::o::—

Strajk przy rozbiórce soboru.

Wczoraj rozpoczął się strajk całego personelu, zatrudnionego przy rozbiórce soboru na placu Saskim. Strajk wybuchł z powodu zwlekania z wypłatą zarobków. Ostatnio 40 robotnikom nie zapłacono za 3 tygodnie.

Jeżeli w przyszłości w takim tempie i w takim porządku prowadzone będą roboty, to sobór długie jeszcze lata będzie stał na placu. Wbrew utartym poglądom okazuje się, że łatwiej zbudować, niż zburzyć.

—::o::—

Przepisy o przejeździe zagranicznych obywateli przez Moskwę.

Prezydium sowietu moskiewskiego ustanowiło nowe przepisy o przejeździe zagranicznych obywateli przez Moskwę i gubernję moskiewską. Dotychczas przepisów takich w tej dziedzinie nie było. Według tego postanowienia wszyscy obcokrajowcy, posiadający wizę tranzytową nie mają prawa zatrzymać się na terenie gubernji moskiewskiej. Jedynie w Moskwie mogą oni przebyć 24 godziny, poczem są obowiązani udać się w dalszą drogę. W razie wypadków z powodu przyczyn siły wyższej, lub choroby, wszyscy posiadający tranzytową wizę muszą zgłaszać się do G. P. U. z prośbą o zezwolenie na dalszy pobyt.

Wśród książek.

DR. W. CHODŹKO. Prawodawstwo w zakresie zwalczania chorób zakaźnych (międzynarodowe i polskie). Lwów, 1925, str. 165.

Ważna i ciekawa praca ze wszechmiar pożyteczna dla każdego działacza społecznego. Zawiera nieprzebrane mnóstwo ciekawego materjału statystycznego i historycznego z dziedziny walki z gruźlicą, chorobami wenerycznemi, zimnicą i i t. p. Każdy poseł, każdy działacz samorządowy powinni znać tę książkę. Brak jej jednej tylko rzeczy: skorowidza rzeczowego!

S. P.

Z działalności Najwyższej Izby Kontr. Państwa

Najwyższa Izba Kontroli Państwa zorganizowała wczoraj konferencję prasową, na której Prezes jej naszkicował podstawy działalności i dzieje dotychczasowe tej instytucji. Istnienie swe opiera K. P. na art. 7 Konstytucji, organizację na ustawie z 3.VI.1921 r.

Najważniejszem jej zadaniem jest udzielanie absolutorjum Rządowi po sprawdzeniu wykonania budżetu — czego dotychczas, wobec braku budżetu do 1924 r. N. I. K. spełniać nie mogła. Pozostawały tylko sprawozdania z czynności, które też były przedstawiane już 4-krotnie sejmowi (5-te w druku). Zamiar zbadania zamknięć rachunkowych za lata do 1922 włącznie musiał spełznąć na niczem (pomimo, że N. I. K. sama podejmowała się zamknięcia te poczynić za rok 1921) — wskutek wielkiego chaosu w rachunkowości naszej administracji, szczególnie w Poznańskiem i na Pomorzu i z powodu inflacji, zacierającej rzeczywistość poczynionych wydatków. W czasie najazdu bolszewickiego, podczas ciągłego przenoszenia się urzędów, sporo akt pogubiono — w rezultacie zbadanie materjałów rozporządzalnych okazało się wręcz niemożliwe, tymczasem zaś konieczne było sprawdzanie nowego z biegiem lat materjału. Tak więc po porozumieniu z marszałkami Sejmu i Senatu, Prez. Min., Min. Skarbu, pracy zaległej do 1923 r. zaniechano.

Obecnie rachunkowość jest jaśniejsza i bardziej uproszczona do czego przyczynia się w niemałym stopniu stałość waluty, prawdopodobnie więc po dostarczeniu przez Rząd zamknięć rachunkowych za r. 1923 i 24 jesienią b. r. N. I. K. nie spotrzebuje nawet — jak twierdzi p. Prezes — przysługującego jej terminu 6-miesięcznego.

Dotychczasowe prace N. I. K. polegały na kontroli w miarę możności faktycznej, przeprowadzanej w urzędach. Kontrola następna, dotycząca legalności i gospodarczej celowości zarządzeń administracji, referowana była sejmowi w sprawozdaniach o charakterze poufnym, przeto nie ogłaszanych. Ujawnienie tych wyników mogłoby źle wpływać na skuteczność kontroli jak również niepożądane byłoby z punktu widzenia interesów państwowych albowiem całkowite wyjaśnienie wielu wątpliwych spraw wymaga długiego czasu, przez zyskiwanie oświetlenia administracji, wydanie dobrze rozważonego orzeczenia kolegjum—nie są to więc w wielu wypadkach rzeczy zupełnie już ustalone. Ostatecznie Sejm ma się teraz zająć kwestją jawności czy tajności tych sprawozdań.

Ażeby udoskonalić przez możliwe uproszczenie nie posiadający dotychczas wielkie wady system rachunkowości, naczelne organy Kontroli odbywały konferencje z przedstawicielami Rządu, przedewszystkiem zwracając uwagę na uproszczenie szematu budżetowego. Z tem zagadnieniem związane jest opracowanie ustawy budżetowej, regulującej sposób wykonania budżetu, której jeszcze nie posiadamy, a nad którą N. I. K. obecnie pracuje.

Oprócz państwowych, Kontrola jest też przeprowadzana w instytucjach półrządowych lub popieranych przez Rząd, jak np. Kasy Chorych, Guzohan, co przy dotychczasowem nadmiernem obarczeniu pracą może się w przyszłości odbić niekorzystnie na interesie Państwa przez nieuniknione w tych warunkach osłabienie nadzoru nad instytucjami rządowemi.

Główną przeszkodą w należytej organizacji agend kontroli i doborze odpowiednich pracowników jest brak mieszkań, albowiem trudno niezwykle o pomieszczenie biur i przeniesienie urzędników z rodzinami tam gdzie się najlepiej nadają.

Ilość urzędów podlegających Kontroli wynosiła w 1924 r. 14902, skontrolowano zaś 4,309 (około 29%). Większych rozmiarów prace Kontroli przybrać nie mogły, gdyż personel urzędniczy składa się z 612 osób i tak zapracowanych po uszy. Kolegjum N. I. K. rozważyło w 1924 r. 16 spraw, kolegja Departamentów — 81, Izb Okręgowych — 285. W roku 1924 koszty utrzymania Kontroli wyniosły 2.743.000 zł., korzyści zaś dla Państwa z istnienia tej instytucji są niewspółmiernie duże, co zresztą jest powszechnie zrozumiałe. Niskie uposażenie pracowników, za pracę wymagającą fachowości, powoduje odpływ sił odpowiednich do instytucji ofiarowujących lepszą płacę. W roku zeszłym ubyło takich pracowników kilkunastu.

Kontrola Państwowa posiada poza innemi, także w Katowicach Izbę Okręgową. Śląsk właściwie ma prawo do odrębnej Izby, ze względu jednak na to, że dla czynnych tam agend ogólno - państwowych musiałaby istnieć specjalna Izba Okręgowa — połączono te dwie kontrole w jedną, za co samorząd pokrywa część jej kosztów.

Konferencja była b. ciekawa, chodziło tu przecież o działalności instytucji, która jest jakby sumieniem władz i urzędów. Szkoda jednak, że sprawozdanie nie ukazało się w druku. Wtedy możnaby było lepiej i bezstronnie rozejrzeć się w tem co dotychczas zrobiła N. I. K. Ustna konferencja dziennikarska nie może tu zastąpić dokładnego sprawozdania drukowanego, zwłaszcza, że idzie o rzeczy, obchodzące szeroki ogół.

—::o::—

Nowe mianowanie Joffego.

Na podstawie nominacyjnego dekretu związkowego Sownarkomu A. A. Joffe objął funkcję zastępcy Trockiego, jako wice-prezes głównego urzędu koncesyjnego (Gławkoncesskoma). Równocześnie do kolegjum tego urzędu wprowadzono na członka niejakiego Sapronowa. Nominacje te należy uważać jako kompletowanie sobie sztabu gospodarczego przez Trockiego.

Zjazd delegatów Zw. garbarskiego.

W dniach 26 i 27 lipca r. b. odbył się w lokalu własnym przy ul. Wolskiej Nr 44 zjazd delegatów oddziałów, w którym uczestniczyło 25 delegatów. Zjazd zagaił przewodniczący Zarządu Głównego tow. Macanek. Na przewodniczącego obradom powołano tow. Grzecznarowskiego z Radomia, na sekretarzy tow. Klupsa z Warszawy i tow. Psachje z Białegostoku.

Po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu Głównego i delegatów poszczególnych miast, omówieniu spraw organizacyjnych i cennikowych dokonano wyborów Zarządu Głównego i Komisji rewizyjnej w następującym składzie: Przewodniczący Zarządu Głównego tow. Macanek, zastępca tow. Klups, sekretarz tow. Szwebel, zastępca tow. Szatan, skarbnik tow. Kurasz, t. j. pozostał ten sam skład wydziału wykonawczego, następnie tow. Szubzda i Psachja z Białegostoku, tow. Grzecznarowski i Wieczorek z Radomia, tow. Blacher z Krynek, tow. Galina ze Słonima, na zastępców tow. Atłas ze Lwowa, Wiśniewski i Gąsiorowski z Warszawy, tow. Sitlitz z Białegostoku, komisja rewizyjna tow. Wajsman z Sokółki, tow. Temkin z Krynek, tow. Lipkowski z Warszawy.

Po dyskusji przyjęto następującą rezolucję:

„Zjazd delegatów Zw. Zaw. rob. przem. garbarskiego stwierdza, że wszyscy robotnicy powinni być skupieni w silnych organizacjach zawodowych celem odparcia ofensywy kapitalistów, polepszenia warunków pracy robotników i obrony 8-godz. dnia pracy. Ponieważ Zw. rob. garbarskich jako organizacja centralna był dotychczas słaby, a niektóre oddziały ujawniły szkodliwe tendencje decentralizacyjne, Zjazd wzywa wszystkich robotników garbarskich do wstąpienia w szeregi centrali związku garbarskiego. Zarazem Zjazd wzywa Zarząd Główny do energiczniejszej jak dotychczas pracy organizacyjnej wśród robotników garbarzy. Zjazd poleca Zarządowi Głównemu utworzenie sekretarjatów okręgowych celem ułatwienia pomniejszym oddziałom działalności związkowej. Zjazd wzywa Zarząd Główny do dalszego podtrzymywania jaknajściślejszego kontaktu z Radą krajową klasowych Związków Zawodowych i do wykorzystania jej aparatu celem obsługiwania organizacyjnego i oświatowo - agitacyjnego oddziałów grupujących członków Związku. Zjazd wzywa oddziały, aby zgodnie z uchwałami komisji centralnej oraz III kongresu Związków Zawodowych organizowały młodocianych robotników garbarzy w sekcje młodocianych. Zjazd poleca Zarządowi Głównemu kierować się w swojej taktyce organizacyjnej perspektywą utworzenia jednego wielkiego połączonego Związku rob. przem. skórzanego”.

Zjazd po wysłuchaniu referatu tow. Szwebla w sprawach organizacyjnych polecił Zarządowi Głównemu wezwać wszystkie oddziały do uregulowania zaległości w ciągu trzech miesięcy. Oddziały które tego nie wypełnią należy rozwiązać. Składki członkowskie ustalono następujące: I kategorja wszyscy wykwalifikowani 1.50 zł. miesięcznie, II kat. warsztatowi niefachowi 1 zł., III kat. chłopcy i kobiety 80 gr. Z tego do Zarządu Głównego 60%, na potrzeby oddziałów pozostałe 40%.

IV Zjazd delegatów Związku rob. przem. garbarskiego zakłada energiczny protest przeciwko bojkotowi stosowanemu przez zakłady państwowe jak i komunalne wobec robotników żydowskich. Uważając, że wszyscy robotnicy kraju bez różnicy narodowości winni korzystać z równego prawa do pracy, Zjazd wzywa Zarząd Główny i miejscowe oddziały do przestrzegania tej zasady przy obsadzaniu wakujących miejsc pracy, oraz do najenergiczniejszego reagowania w wypadkach usuwania robotników żydowskich ze względu na ich narodowość.

Zjazd zakończono dnia 27 lipca o godz. 9 wiecz. odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru” i „Międzynarodówki”.

—::o::—

Ministerjum spraw wojskowych okradziono na 140.000 złotych

Dzienniki poznańskie donoszą o niezwykle zuchwałem oszustwie, którego ofiarą padło ministerjum spraw wosjkowych. Oto w lutym b. r. zjawił się w Gnieźnie nieznany dotąd Józef Głąbiński i nabył za przejęciem długów hipotecznych, położoną na przedmieściu przy szosie poznańskiej kuźnię po kowalu Brandenburgerze. Zezwolenie władz na przewłaszczenie uzyskał w niewytłumaczony sposób w bardzo krótkim czasie i jako właściciel przyszłej fabryki aeroplanów kazał sobie na mające być dostarczone aeroplany wypłacić **140.000 zł. w ministerjum wojny w wydziale przemysłu wojennego,** poczem znikł z horyzontu gnieźnieńskiego.

W maju b. r. zjawiła się w Gnieźnie komisja z ministerjum wojny po odbiór aeroplanów, lecz **naprózno szukała fabrvki aeroplanów i Józefa Głąbińskiego.** W sądzie poinformowano wysłannika ministerjum, że firma Głąbińskiego nie istnieje, a w policji, że Głąbiński po krótkim pobycie Gniezno opuścił i udał się w niewiadomym kierunku. Kuźnię podali tymczasem wierzyciele na subhastę i termin licytacyjny wkrótce się odbędzie.

Ministerjum dało się wywieść w pole, ale straty 140.000 złotych nie może ponieść państwo, lecz niedbały i lekkomyślny urzędnik, który zgodził się zawrzeć z oszustem tak ryzykowną tranzakcję.

—::o::—

Defraudacja w krakowskiej I. K. P.

W krakowskiej okręgowej Izbie Kontroli Państwa wykryto niedawno defraudację na sumę 1932 zł. dokonaną przez rachmistrza Józefa Bilińskiego. Dokładna rewizja tej Izby wykryła ponadto, iż szereg wydatków (w ogólnej kwocie blisko 1500 zł.) poczyniono w tej Izbie niewłaściwie, na nieuzasadnione wyjazdy służbowe i t. p. Delegowano tedy do Krakowa wyższą komisję dyscyplinarną pod przewodn. p. wicepr. Niewiadomskiego. Od pierwszej chwili wykrycia nadużyć winnych zawieszono w czynnościach. Biliński zaś został aresztowany i co do niego toczy się śledztwo sądowe. Został on pozbawiony wszelkich praw urzędniczych.

Prezes Izby krakowskiej, Łasiński — człowiek chory i zupełnie niedołężny — został wydalony za niedbalstwo. Większa wina jeszcze spoczywa na wiceprezesie dr. Kaz. Szczepańskim, b. insp. policji — chciał on bowiem zatuszować całą sprawę, składając fałszywy meldunek. Spensjonowano go, ograniczając mu emeryturę. Razem oskarżonych było 9 osób, z których jedną uniewinniono. Wobec pozostałych zastosowano kary obniżenia stopni i nagany. Zdefraudowaną sumę pokryli urzędnicy tej instytucji, wskutek czego Skarb stratę odzyskał.

—::o::—

Defraudacja na poczcie

„Czas” krakowski donosi:

Władze pocztowe wykryły w ostatnich dniach sprzeniewierzenie, dokonane przez kontrolera pocztowego Brunona Everarda. Funcjonarjusz ten, będąc na stanowisku naczelnika poczty w Pilźnie, sprzeniewierzył znaczną gotówkę wpłaconą przez strony w tamtejszym urzędzie pocztowym. W toku dalszych dochodzeń ustalono, że szkoda pierwotnie szacowana na 6000 zł. urosła już do 12.000 zł., przyczem możliwe jest, że ujawnione zostaną jeszcze dalsze nadużycia Everarda. Ponadto defraudant po przeniesieniu go do urzędu pocztowego Nr. 2 na dworcu krakowskim, przywłaszczył sobie około 1000 zł., pochodzących z pobieranych przez niego opłat telefonicznych. Dowiedziawszy się, że władza przełożona otrzymała z Pilzna wiadomość o wykryciu malwersacji, Everard nazajutrz nie zjawił się w biurze, a podjęte poszukiwania wykazały, że umknął z Krakowa w obawie przed aresztowaniem. Policja za zbiegłym defraudantem rozpisała listy gończe. Liczy on lat około 50, na poczcie pracuje około 20 lat.

—::o::—

Powrót lotników.

Wczoraj o godz. 6 wiecz poczęli zlatywać na lotnisko Mokotowskie uczestnicy raidu powietrznego: Anglja, Francja, Hiszpanja, Włochy, Austrja, Czechosłowacja. Polska, w liczbie 20, pod dowództwem gen. Zagórskiego. Wylądowało 18 aparatów Potez XV i dwa aparaty Breguet XIX.

Eskadra polska, która odbyła ten znakomity w historji lotnictwa polskiego raid powietrzny, składała się z pilotów: majorów Krzeczkowskiego, Praussa, Rattomskiego i Gilewicza; kapitanów Wojtarowicza, Pawłowskiego, Szczekowskiego, Konarskiego, Wojciechowskiego Jariny, Dzikowskiego, Pawlikowskiego, Makowskiego, Giedgowoda i Stachonia; poruszników: Pawlucia, Guttmayera, Babińskiego, Kaliny.

Przybywających lotników polskich witał w zastępstwie pułk. Borejszy ppułk. Loria. Po zejściu z aparatów, lotnicy wnieśli wodza swego gen. Zagórskiego, na rękach do kasyna lotniczego.

Na lotnisku obecnych było 30.000 osób.

Jak już z pierwszych opowiadań uczestników raidu można skonstatować, lotnicy polscy przebyli dystans 6.000 klm. Żaden aparat nie uległ w tej długiej podróży poważniejszemu uszkodzeniu. Na czele lotników leciał gen. Zagórski na najnowszym typie aeroplanu Breguet XIX. Na tym samym typie aparatu zamykał lot porucznik Babiński.

—::o::—

KRONIKA POLITYCZNA.

PRZYJAZD MIN. MEJEROWICZA.

Wczoraj przybył do Warszawy łotewski minister spraw zagranicznych, p. Mejerowicz wraz z małżonką. Ministrowi Mejerowiczowi w podróży towarzyszy dyrektor sekcji państw bałtyckich w łotewskiem M. S. Z., p. Munter. Na dworcu powitali ministra Mejerowicza przedstawiciele Rządu polskiego oraz posłowie: łotewski i austrjacki, jako akredytowany przy Rządzie łotewskim.

O godz. 18-ej min. Mejerowicz złożył wizytę min. Stanisławowi Grabskiemu w zastępstwie Premiera; o godz. 18.30 Mejerowicz udał się do Min. Spraw Zagranicznych, gdzie odbył dłuższą konferencję z min. Morawskim.

Wieczorem min. Stanisław Grabski podejmował przybyłych gości obiadem w salonach pałacu Rady Ministrów. (PAT).

KONFERENCJA MIĘDZYMINISTERJALNA W SPRAWIE PROJEKTU USTAWY EMIGRACYJNEJ.

Dn. 27 b. m. w Min. Pracy i Opieki Społecznej, pod przewodnictwem radcy prawnego, p. Pierzchalskiego, w obecności p. dyrektora Urzędu Emigracyjnego, Gawrońskiego, oraz przedstawicieli Ministerjów: Przemysłu i Handlu, Spraw Zagr., Spraw Wewn., Wojskowych i Skarbu odbyła się konferencja międzyministerjalna w sprawie projektu ustawy emigracyjnej.

Przed rozpoczęciem obrad minister pracy i op. społ., F. Sokal, zaprosił do siebie członków konferencji i w przemówieniu swojem podkreślił doniosłe znaczenie zagadnienia wychodźtwa, oraz konieczność prowadzenia obrad konferencji w tempie przyspieszonem, aby Rząd miał możność przedłożenia projektu ustawy emigracyjnej ciałom ustawodawczym już na jesieni r. b.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego p. Pierzchalskiego, referent projektu ustawy, przedstawiwszy krótki zarys historji rozwoju emigracji, dał ogólną charakterystykę projektu ustawy, opracowanego przez urząd emigracyjny. Dyskusja nad poszczególnemi artykułami ustawy odbędzie się na następnych posiedzeniach konferencji międzyministerjalnej. (P. A. T.).

WYJAZD DELEGATA POLSKIEGO NA KONGRES PENITENCJARNY.

Dyrektor departamentu karnego Min. Sprawiedliwości, p. Fr. Głowacki, wyjechał w dniu 27 b. m. na kongres penitencjarny do Londynu.

ROKOWANIA Z PRZEDSTAWICIELAMI SENATU W. M. GDAŃSKA.

Onegdaj rozpoczęły się w Min. Sprawiedliwości rokowania z przedstawicielami Senatu W M. Gdańska, w sprawie wzajemnego wykonywania wyroków sądowych. W imieniu rządu polskiego rokowania prowadzi naczelnik wydziału Włodzimierz Jabłoński, przy udziale delegatów Min. Sprawiedliwości: sędziego apelacyjnego dr. Lipińskiego i mec. Konica. W skład delegacji gdańskiej wchodzą: pp. sen. dr. Frank i sędzia apelacyjny dr. Rumps.

Obrady Sejmu.

Sesja druga — Posiedzenie 239.

Posiedzenie zaczęło się o godz. 4 min. 20 pp.

Posiedzeniu przewodniczył Wicemarszałek Woźnicki.

Sen. **Buzek** (Piast) obszernie referował jedenaście ustaw o ratyfikacji umów między Polską a Czechosłowacją.

Mówca wniósł o przyjęcie tych ustaw bez zmian, przyczem wyraził podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do ich zawarcia.

Wszystkie te ustawy przyjęto jednogłośnie. (Oklaski). Przyjęto ponadto proponowane przez Komisję senacką rezolucje, wzywające Rząd do ścisłego przestrzegania zasady, iż wymiana ratyfikacji umowy likwidacyjnej, handlowej i arbitrażowej winna być dokonana równocześnie; do zniesienia przymusu paszportowego, a przynajmniej wizowego, do porozumienia się z rządem czeskim dla poczynienia specjalnych ułatwień osobowych i rzeczowych i rozszerzenia obowiązujących obecnie w niektórych punktach pasa granicznego. Wreszcie ostatnia rezolucja brzmi, jak następuje: W związku z ratyfikacją umowy handlowej polsko-czeskosłowackiej i protokułu dodatkowego do tej umowy. Senat, przyjmując do wiadomości porozumienie, zawarte w Pradze 29 lipca r. b. między delegacją polską a czeskosłowacką, wzywa Rząd, by za pomocą dalszych pertraktacji, a w danym razie i innych, pozostających do dyspozycji środków, a zwłaszcza arbitrażu, uzyskał uchylenie, albo conajmniej odpowiadającą celom zawartej konwencji handlowej i interesom naszego przemysłu naftowego, zmianę rozporządzenia czeskosłowackiego ministerjum skarbu z dnia 20 czerwca r. b.

W imieniu Kom. Gospodarstwa Społecznego sen. **Thullie** przedstawił sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie pierwszego ustępu art 22 ustawy z 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet. Komisja proponuje przyjąć nowelę sejmową bez zmiany. Przedłuża ona na jeden rok jeszcze termin wprowadzenia urządzeń kąpielowych i żłobków dziecięcych. W ciągu tego roku te urządzenia muszą być wykonane, to jest ostateczny termin.

Senat uchwalił wniosek Komisji.

Następnie po referacie sen. dra **Białego Senat** uchwalił zapowiedzieć Sejmowi zmiany w ustawie zmieniającej rozporządzenie Rady Ministrów z 1-go maja 1920 r., wprowadzającej w życie ustawę wojskowego postępowania karnego.

W imieniu Komisji Prawniczej sen. **Biały** referował uchwaloną przez Sejm ustawę o zakładach kórnickich. Jest to znany zapis Władysława Zamoyskiego ujęty w formę ustawy. Majątki stanowiące fundację mają pozostać niepodzielne to znaczy, że nie będą podlegały reformie rolnej. Komisja wyraża zapatrywanie, że obywatel Wł. Zamoyski przez uczynienie tej fundacji dobrze się zasłużył Ojczyźnie **(S. Nowodworski: Cześć pamięci dobrego obywatela! Oklaski)** i proponuje przyjęcie ustawy bez zmiany.

Ustawę przyjęto bez zmiany.

Sen. **Buzek** w imieniu Kom. Skarbowo-Budżetowej, Gospodarstwa Społecznego i Prawniczej zgłosił wniosek o zapowiedzenie zmian w ustawie o wykonaniu reformy rolnej.

Sen. **Krzyżanowski.** Sam sposób wyboru podkomisji tych trzech komisji Senatu jest grzechem pierworodnym. (S. Nowodworski: A kto był wąż przy tym grzechu?). Specjalnie ta sprawa powinna być rzeczowo badana, tymczasem na wniosek sen. Buzka podkomisję wybrano w składzie 9-u członków, po jednym z najliczniejszych Klubów, a najliczniejszy klub ma nawet dwuch członków. Jest to więc typowa praca klubowa, a nie rzeczowa.

Sen. **Buzek:** Zarzutów tych sen. Krzyżanowski w komisji nie podniósł. Nazwiska członków podkomisji dają chyba największą gwarancję znajomości rzeczy

Uchwalono zapowiedzieć zmiany w ustawie.

Sen. **Thullie** zgłosił interpelację w sprawie wykonania ustawy antialkoholowej.

Termin następnego posiedzenia ogłoszony będzie później. Życząc senatorom jaknajlepszego spędzenia ferji, Wicemarszałek Woźnicki zamknął posiedzenie.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie przy ul. Ciepłej 21 poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU. DLA OSÓB ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących. 5 agentów do sprzedaży różnych artykułów, 1 specjalistów na kilimy i gobeliny, 2 agentów do sprzedaży odkurzaczy, 1 technika-kreślarza, 1 pom. buchaltera, 10 agentów do sprzedaży albumów, 1 buchaltera, 1 nauczyciela języka polskiego, 1 nauczyciela języka niemieckiego, 1 nauczyciela języka francuskiego, 1 nauczyciela matematyki. 1 nauczyciela fizyki, 1 nauczyciela historji polskiej, 1 nauczyciela chemji, 1 fakturzysty, 1 praktykanta biurowego, 1 inkasenta z gwarancją.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników. 1 lakiernika. 6 ślusarzy, 10 murarzy, 2 pomoc. elektrom., 1 grawera, 1 malarza pokojowego, 1 mechanika do reparacji zegarów samochodowych, 2 malarzy, 2 stolarzy, 1 kołodzieja, 30 tkaczy firanek, 5 tkaczy tiulowych. 2 szpularzy bobin. 4 nakładaczy, 3 nakładaczy szpulek, 4 wykładaczy bobin, 1 szpularza, 2 snowaczy, 1 zwijacza, 2 blicharzy, 1 chłop do suszarni, 1 chłop do krochmalni,

Kobiet. 10 szpularek, 7 oszpularek z bobis, 5 rob. blicht., 25 cerowaczek brudnych, 11 przegladaczek, 7 cerowaczek tiulu, 6 cerowaczek czystych, 2 krajaczki, 8 maszynistek, 2 sztoperki.

W Oddziale dzielnicowym „Wola” Leszno 140. 5 rymarzy, 5 tapicerów, 5 pom. rymarskich, 5 pom. tapicerskich.

W Oddziale dla służby domowej: 45 służących.

Wolne miejsca dla inwalidów wojennych: 34 dla ciężko poszkodowanych.

NA WYJAZD:

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących. 1 ceramika, 1 praktykantki-ogrodniczki, 3 nauczycieli-polonistów, 1 nauczycielki-polonistki, 1 nauczycielki gimnastyki, 1 nauczycielki matematyki, 1 nauczyciela przedmiotów ogólnokształcących w szkole rolniczej, 1 nauczyciela niemieckiego z wyższem wykształceniem i praktyką nauczycielską, 1 nauczyciela greckiego i łaciny [illegible] grafa-stenografa ze znajomością języka francuskiego. 1 nauczyciela historji, geografji i nauki o handlu z wyższem wykształceniem zawodowem i praktyką nauczycielską, 20 lekarzy wolno-praktykujących. 1 dyrektora gimnazjum koedukacyjnego, 1 zarządzającej do internatu

W Oddziale dla robotników i rzemieślników. 1 młynarza (kawalera), 1 specjalisty do gotowania konserw, 2 monterów.

—::o::—

TELEGRAMY

W sprawie kursu złotego

Praga, 30 lipca. (PAT.). Wczoraj ujawnił się na tutejszej giełdzie spadek bardzo silny złotego polskiego, który z 630 koron za 100 zł. spadł na 570. Gdy, mimo to, nie dokonywano zakupów, Rada Giełdowa skreśliła notowania złotego, ze względu na jednoczesny spadek kursu złotego na innych giełdach, a zwłaszcza berlińskiej. Prasa czeska dopatruje się w tem manewru Berlina, to samo przypuszczenie wypowiada „Prager Tageblatt", który widzi przyczyny spadku kursu złotego w niemiecko - polskiej wojnie celnej.

„Narodni Listy" stwierdzają, że podczas gdy przeciętnie tranzakcje złotym wynosiły 50.000, wczorajsze zaofiarowanie osiągnęło sumę 200.000 złotych.

„Prager Presse" podkreśla, że spadek nie jest bynajmniej następstwem biernego bilansu handlowego Polski, lecz, że odegrały tu rolę raczej względy polityczne, a mianowicie wojna celna między Niemcami a Polską. Spekulacja niemiecka, ulegając wpływom kół politycznych, skorzystała z chwilowego osłabienia waluty polskiej, w celu skierowania przeciwko złotemu skoncentrowanego ataku i doprowadzenia w ten sposób do uległości ze strony rządu polskiego.

Paryż, 30 lipca. (PAT.). „Echo de Paris" oświadcza, że manewr niemiecki, mający na celu obniżenie kursu złotego, jest ordynarny. Jest wszelkie prawdopodobieństwo, zdaniem dziennika, że usiłowania giełdy berlińskiej skończą się ostatecznie klęską najodważniejszych spekulantów niemieckich.

Berlin, 30 lipca. (PAT.). Prasa niemiecka stara się odwrócić uwagę od akcji, podjętej przeciwko złotemu polskiemu, twierdząc, iż spadek kursu złotego jest następstwem wewnętrznej polityki polskich władz skarbowych. Między innemi „Germania" pisze: Zarządzenia Banku Polskiego, mające na celu stabilizację waluty, znowu chybiły celu. Z powodu pewnych zarządzeń handlowych polskie koła przemysłowe wykazały tendencję do nadmiernego gromadzenia dewiz i w ten sposób wywołały nacisk na kurs złotego i spowodowały jego obniżenie.

Wiedeń, 30 lipca. (PAT.). Dzisiejsze dzienniki popołudniowe zamieszczają depeszę PAT. w sprawie machinacji, mających na celu sztuczne obniżenie kursu złotego. „Wiener Allgemeine Zeitung" pisze:

„Kurs złotego doznał dzisiaj w Wiedniu znacznej poprawy. Popyt przewyższył znacznie podaż. Gotówki nie można było wogóle otrzymać. Kontrminy praska i wiedeńska, które pragnęły gorączkowo przedsięwziąć pokrycie, nie mogły przeprowadzić tych zamiarów. Kontrminy te znalazły się w zupełnej matni. W obrotach prywatnych popyt na złotego objawiał się chwilami gwałtownie. Straty kontrminy są bardzo znaczne. Fachowcy oceniają je na wiele miljonów. Niezwykle szybka zwyżka kursu złotego w godzinach popołudniowych była tematem powszechnych rozmów. Wyrażano ogólnie opinję, że wszelkie ataki na walutę, mającą dostateczne pokrycie są zgóry skazane na niepowodzenie. Podkreślano też fakt, że zmiana ta nastąpiła samorzutnie, bez jakiegokolwiek zewnętrznego wpływu. Dziennik podaje następnie wykaz Banku Polskiego i czyni uwagę, że wiadomości o inflacji monet zdawkowych są nieuzasadnione. Cyfra obiegu jest jeszcze bardzo odległa od ustawowo dopuszczalnej cyfry. „Wiener Allgemeine Ztg" podaje następnie depeszę z Berlina, w sprawie złotego polskiego, w której donosi, że od wczoraj na tamtejszej giełdzie tendencja złotego znacznie się poprawiła. Wedle informacji z kół kompetentnych, ujawnia się żywe zainteresowanie złotym polskim. Dolar p'acono 5.35.

Zarówno „Wiener Allgemeine Ztg", jak i inne dzienniki popołudniowe stwierdzają zwyżkę złotego, a wczorajszą zniżkę tłomaczą machinacjami antypolskiemi.

Berlin, 30 lipca. (PAT). Godz. 12.45. Tendencja na giełdzie dla złotego mocniejsza. W stosunku do dolara 560—570. W stosunku do marki niemieckiej 72—74. Sfery giełdowe tłomaczą tę zwyżkę złotego depeszą nadesłaną z polskich źródeł urzędowych.

Godz. 1.35 na giełdzie złoty był notowany 78.80, 79.20.

Gdańsk, 30 lipca. (PAT.). Po wczorajszej silnej podaży złotego, dał się dzisiaj skonstatować wielki popyt na złotego polskiego, wskutek czego złoty poszedł znacznie w górę.

Katastrofy kolejowe

Tours, 30 lipca. (PAT.). Express, jadący z Le Mans do Tours, wykoleił się w nocy, przy wjeździe na stację St. Antoine. Cztery wagony zostały zdruzgotane. Kilkanaście osób zostało zabitych, a wiele innych odniosło rany. Przypuszczają, iż katastrofa spowodowana została nadmierną szybkością jazdy pociągu, który był spóźniony.

Paryż, 30 lipca. (PAT.). Według doniesień prasy z Tangeru, na podstawie źródeł angielskich, w czasie sirocca, który szalał z niesłychaną gwałtownością w okolicy Fezu, pociąg idący z Tazy, wykoleił się. 10 osób zostało zabitych, 12 ciężko rannych.

Paryż, 30 lipca. (PAT.). Prasa donosi z Buenos Aires, że koło miejscowości Bengrance (?) wykoleił się pociąg i spadł z nasypu. 6 osób zostało zabitych, a 30 ciężko rannych.

Sprawa zatargu w górnictwie angielskiem

Londyn, 30 lipca. (PAT). Wczorajsze narady premjera Baldwina z górnikami i przedsiębiorcami trwały przeszło dwanaście i pół godzin. Zabiegi premjera nie doprowadziły jednak do wspólnej konferencji stron, na co wczoraj liczono. Narady te miały charakter oddzielnych zebrań górników, przedsiębiorców, pośredników rządowych i wreszcie rozmów premjera z Kongresem Trade Unionów. Narady przerwano dopiero około północy, odkładając dalszy ich ciąg do dnia dzisiejszego.

Głosowanie w sprawie budżetu marynarki rządu Baldwina

Londyn, 30 lipca. (PAT). Izba gmin odrzuciła 267 głosami przeciwko 140 wniosek Mac Donalda w sprawie obniżenia budżetu marynarki.

Wojna w Marokku

Londyn, 30 lipca. (PAT). Korespondent „Timesa" w Tangerze stwierdza, że Abdel Krim nie wyraził wcale życzenia zapoznania się z francusko - hiszpańskiemi warunkami pokojowemi. Abdel Krim wystosował jedynie do swych agentów w Tangerze dwa listy, w których sformułował swą ostateczną odpowiedź. W listach tych przywódca Rifenów domaga się żeby Tanger był miejscem rokowań, oraz żąda uprzedniej gwarancji niezależności terytorjum Rifu.

Paryż, 30 lipca. (PAT). „Le Matin" donosi, że, od chwili podania przez jeden z dzienników angielskich wiadomości o wysłaniu odpowiedzi przez Abdel Krima na propozycje pokojowe, rząd francuski, pragnący zakończyć wrogie działania, wydał odpowiednie zarządzenia wszystkim pośrednikom, mającym możność otrzymania informacji od przywódcy Riffenów; jednakże, prócz fantastycznych informacji niektórych dzienników, nie nadeszła żadna wiadomość w powyższej sprawie.

Tanger, 30 lipca. (PAT). Położenie na froncie Ouerghi uległo polepszeniu. Niektóre plemiona rozpoczęły rokowania w sprawie uznania suwerenności francuskiej na ich obszarach.

Straty Riffenów przy ostatnich atakach były bardzo znaczne. Na froncie północnym w pobliżu Ouezzan, lotnicy zadali dotkliwe straty oddziałom szczepu Dzeballach, które usiłowały parokrotnie przeniknąć w głąb terytorjum. Abdel Krim zagroził im ostremi represjami w razie niepowodzenia. Na zachodnim odcinku hiszpańskim Riffeni od paru dni wykazują słabą działalność.

Międzynarodowy Instytut Współpracy Umysłowej

Genewa, 30 lipca. (PAT). W dniu 28 lipca Międzynarodowy Instytut Współpracy Umysłowej, utworzony przez rząd francuski, a oddany do dyspozycji Ligi Narodów, został ostatecznie ukonstytuowany. Zebrana w Genewie rada administracyjna Instytutu pod przewodnictwem sen. de Jouvenela zamianowała dyrektora Instytutu, oraz szefów sekcji. Dyrektorem został francuz prof. Luchaize. Najważniejszą sekcję, uniwersytecką, powierzono jednomyślnie polakowi, prof. Haleckiemu. Inne sekcje objęli Anglik, Niemiec, Włoch i Hiszpan.

Wiadomości telegraficzne

— Z Londynu donoszą, iż w Tokio wykryto spisek, mający na celu sprzedanie Ameryce tajnych dokumentów marynarki japońskiej. W związku z tem aresztowano 3 osoby, w czem jednego funkcjonarjusza marynarki.

— Z Bukaresztu donoszą: W miejscowości Moreni ,centrum przemysłu naftowego, wybuchł pożar w jednej z kopalni Standard Oil Company. Pastwą ognia padły olbrzymie zapasy ropy. Wszelkie próby ugaszenia pożaru okazały się bezskuteczne. Wysłano baterję artylerji polowej, która przez ostrzeliwanie otworów zamierza zasypać kopalnię.

——::o::——

Prowincja.

Rypin.

(Kor. własna).

Powiat rypiński, w którym stale panują choroby tyfusowe, nie ma należytej opieki sanitarnej. Lekarz powiatowy Dr. H. Safjan pochłonięty jest rozległą praktyką prywatną, która daje bez porównania lepsze zyski, niż praca rządowa. W ciasnej poczekalni D-ra H. Safjana tłoczą się wspólnie prywatni pacjenci i chorzy, przychodzący do p. Safjana, jako do lekarza powiatowego W takich warunkach poczekalnia staje się rozsadnikiem chorób zakaźnych, które ciągle trapią ludność powiatu. Tak naprzykład w mieście Dobrzyń nad Drwęcą wybuchła w dużych rozmiarach epidemja tyfusu plamistego. Straszna ta choroba może rozszerzyć się po całym kraju. Tymczasem lekarz powiatowy zamiast odrazu wyjechać na miejsce, odkładał wyjazd na wiele dni, na co zresztą wpływają skargi do Starostwa. Władze administracyjne powinny postarać się o zorganizowanie sprawniejszej służby sanitarnej w powiecie.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

O. K. R. Warszawa Podmiejska. Komitet Powiatowy na powiat Radzymiński. W sobotę dnia 1 sierpnia o godz. 5-ej op poł w Wołominie przy ul. Ręczajskiej nr. 7 odbędzie się posiedzenie Komitetu Powiatowego P. P. S. na powiat Radzymiński. Proszeni są o przybycie tow. tow.: Benkiel, Krawczyk, Kujawski, Jaszczołt, Dębiec, Hof i Derma.

W piątek dn. 31 b. m.

Powązki. O godz. 7 wiecz w lokalu Okopowa 30 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowników — Wola. O godz 7 w lokalu dzielnicy Wola - Czyste, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Czerniakowska o godz 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

ODWOŁANIE.

Dzielnica Jerozolimska. Ogólne zebranie członków dzielnicy nie odbędzie się.

Ruch zawodowy.

IV-ty Kongres Zw. Spożywczego.

W dniu 9-ym sierpnia 1925 r. o godz. 10 rano rozpocznie swe obrady IV Kongres Związku Robotn. Przemysłu Spożywczego w Polsce w sali Związku Handlowców, przy ul. Siennej Nr. 16, w Warszawie, który trwać będzie trzy dni.

Porządek dzienny Kongresu: 1. Zagajenie i wybór Prezydjum. 2. Odczytanie protokułów. 3. Wybór komisji a) mandatowej, b) redakcyjnej, c) matki. 4. Sprawozdanie a) Zarządu Głównego, b) kasowe, c) Komisji Rewizyjnej 5. Praca nocna w piekarniach ; 8-godzinny dzień pracy. 6. Taktyka i organizacja. 7. Poprawki do statutu. 8. Wybór a) Zarządu Głównego, b) Komisji Rewizyjnej, c) Sądu Polubownego. 9. Wolne wnioski.

Ruch kult.-oświatowy.

ZARZĄD GŁÓWNY TUR., WARECKA 7.

Wycieczka w Tatry Zarządu Głównego T. U R. pod kierunkiem tow. posła Czapińskiego wyruszy z Warszawy w sobotę dnia 1 sierpnia Zbiórka uczestników o godz. 8 wiecz. na Odjazdowym Dworcu Głównym. Przypominamy uczestnikom, iż należy zabrać żywność na cały czas trwania wycieczki.

Ruch spółdzielczy.

Kooperatywa mieszkaniowa. W dniu 27-ym lipca r. b. w lokalu O. K R. odbyło się Walne Zgromadzenie udziałowców kooperatywy: „Domy Spółdzielcze, Spółdzielnia Mieszkaniowa z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie".

Walne zgromadzenie powzięło uchwałę, upoważniającą Zarząd do zakupu terenu pod budowę domu na Grochowie. Będący w projekcie kupna teren wynosi 60.000 łokci kwadratowych, w cenie zł. 1.50 gr. za jeden łokieć kwadr.

W dniu 15-go lipca b. r. Zarząd zadatkował kupno terenu, zaś w dniu 5-ym sierpnia ma być sporządzony ostateczny akt kupna.

Przy akcie kupna spółdzielnia wpłaca 25% ceny terenu. Na wspomnianym terenie będą wybudowane 24 domki o dwuch, trzech pokojach Ze względu na powyższe Zarząd wzywa członków reflektujących na nabycie domku, do dnia 4-go sierpnia b. r. wpłacili zł. 500, zaś do dnia 25-go września zł. 500.

Od wpłacenia powyższych rat zależeć będzie realizacja projektu budowy domków, oraz sprawa ustalenia kolejności udziałowców w utrzymaniu domków.

Wszelkich informacji udziela inż. Ejsmont (Nowy Świat 21, II piętro, pokój nr. 13) od godz 10 do 14. Pieniądze przyjmuje skarbniczka kooperatywy „Domy Spółdzielcze" M. Jankowska od godz. 10 do 14 i od 17 do 19 w lokalu „Robotnika" (Warecka 7). **Zarząd.**

——::o::——

Zycie gospodarcze

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.17 i pół
Franki francuskie za 100—24.77
Funty angielskie za 1—25.25
Floreny holend. za 100—208 70
Kor. czesko—słow. za 100—15.41¼
Franki szwajc. za 100—100.93
Korony austrjac. za 100.000—73.10
Liry włoskie za 100—19.92
Franki belgijskie za 100—24.14

——::o::——

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 27.8, najniższa 11°.7. W Zakopanem dość pogodnie, temperatura rano 12°, najwyższa 21°, najniższa 7°, cisza bez opadów.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: w kraju: temperatura bez znacznych zmian; dość pogodnie na południu i na wschodzie zachmurzenie duże na północy i w północnej części środka kraju: deszcz na Pomorzu; słabe wiatry południowo-zachodnie. Możliwa burza z przejściowym silnym wiatrem i opadami.

W Warszawie: temperatura bez zmiany, zachmurzenie naogół umiarkowane, słabe wiatry zmienne. Przedtem możliwa burza z przejściowym silnym wiatrem i opadami.

Uwaga: Prognoza ułożona na podstawie niedostatecznych danych; wyładowania atmosferyczne utrudniały odbiór radjo-depesz.

Sprostowanie. W wydrukowanym wczoraj komunikacie Zarządu Gł. Stowarzyszenia Urzędników Państwowych p. t. „Przeciw insynuacjom „Rzeczypospolitej" zaszła omyłka drukarska w zdaniu: „W artykule tym redakcja już nie podtrzymuje swego poprzedniego twierdzenia, że w Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej są jednostki bolszewizujące, zanacza tylko, że takie jednostki były, co **uprawniało** do ciężkich zarzutów pod adresem Ministerjum i insynuacji w kierunku obecnego Ministra Pracy, „powinno być zamiast **„uprawniało"** — **„nie uprawniało"**.

16 nowych budek tramwajowych. Z powodu narzekania pasażerów tramwajowych na brak budek tramwajowych, szczególnie na krańcowych stacjach, Zarząd tramwajów miejskich zdecydował się wybudować 16 nowych budek tramwajowych, które będą schronieniem przed deszczem da oczekujących pasażerów. Pierwszą, z liczby 16-tu budek, ustawiono już na pl. Teatralnym przy wylocie ul. Nowosenatorskiej, gdzie jest krańcowa stacja dla elektrowozów linji nr.

nr. 15, 21 i 23. Pozostałe budynki będą wybudowane w następujących punktach miasta: Wierzbno, Czerniaków, dworzec Wschodni, ul. Radzymińska, Opaczewska, Okęcie, Bema, Marymont, Topolowa, Stalowa, Pelcowizna, Wola, Okopowa, Wileńska i pl. Krasińskich. Wszystkie te budynki będą stopniowo ustawione w przeciągu 2 do 3 miesięcy.

Klęska jaglicy w Poznańskiem. Według ostatnio ogłoszonego w „Monitorze Polskim" urzędowego wykazu zasłabnięć na choroby zakaźne w Państwie Polskiem zanotowano w ostatnim tygodniu 77 przypadków jaglicy (trachoma); z tego w ziemi Wileńskiej 18, zaś w Województwie Poznańskiem 32.

Warunki przyjęcia do Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie w r. akad. 1925-26 są następujące: Podania o przyjęcie należy składać od d. 15 sierpnia do dn. 15 września (druki do nabycia w Sekretarjacie). Do podania o przyjęcie należy dołączyć: metrykę urodzenia, lub wyciąg z ksiąg metrycznych, świadectwo dojrzałości w oryginale, życiorys, dokumenty wojskowe oraz 4 fotografje (studenci przenoszący się z innej wyższej uczelni, składają świad. dojrzałości w odpisie poświadczonym i zaświadczenie z sekretarjatu uczelni). Jeżeli liczba podań przekroczy liczbę miejsc, będzie zarządzony konkurs świadectw dojrzałości ewentualnie egzamina. Szczegółowe warunki przyjęcia w Sekretarjacie Szkoły.

WYPADKI.

Tragiczna śmierć złodzieja. Na torach linji kaliskiej grasują często złodzieje kolejowi i w miejscach, gdzie pociągi zwalniają biegu, t. j. około VI posterunku kolejowego, napadają na towarowe lub osobowe. Wczoraj około godz. 6 rano, zaraz po przejściu pociągu osobowego nr. 516 idącego z Poznania do Warszawy, znaleziono na torze przejechanego przez pół młodego mężczyznę nędznie ubranego. W ubraniu zabitego znaleziono dowód osobisty, wydany na nazwisko 21-letniego Józefa Kalety, zamieszkałego w przytułku noclegowym przy ul. Dzikiej nr. 62 oraz 20 gr. gotówką. Policja przypuszcza, że Kaleta był jednym z licznych opryszków kolejowych, który zapewne ujrzawszy konduktora, a nie mając biletu, usiłował wyskoczyć w biegu, lecz tak niefortunnie, że dostał się pod koła.

Śmierć przy pracy. 38-letni Stanisław Paradziński, robotnik w warsztatach rusznikarskich w cytadeli, który — jak już pisaliśmy — wraz z dwoma innymi robotnikami został przygnieciony wózkiem motorowym i doznał zgniecenia klatki piersiowej i boków oraz poranienia głowy, twarzy i rąk, zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Skok z I piętra. Chora umysłowo 35-letnia Zysia Fajnówna, korzystając z chwilowego niedozoru domowników, wyskoczyła oknem z I piętra przy ul. Krótkiej nr. 81 w Falenicy. Desperatkę przewieziono wozem do 17-go komisarjatu. Tam lekarz Pogotowia stwierdził złamanie prawego uda i ranę tłuczoną czoła i przewiózł Fajnównę do szpitala żydowskiego.

Samobójstwo. Wczoraj około godz. 5 i pół rano lokatorzy olbrzymiej kamienicy przy ulicy Marszałkowskiej nr. 95 zaalarmowani zostali odgłosem wystrzału rewolwerowego. Jak się okazało strzał pochodził z mieszkania p. Podgórskiej. Według zebranych na miejscu informacji, szczegóły wypadku jaki się tam rozegrał są następujące. Do mieszkania p. Podgórskiej przyjechała onegdaj w gościnę wdowa, 35-letnia Kazimiera Stankiewiczowa, zamieszkała stale w Zajezierzu pod Dęblinem. Wieczorem tego dnia Stankiewiczowa napisała list do znajomego swego kawalera, urzędnika handlowego, p. Henryka Ossowskiego (Miedziana nr. 10), prosząc go aby przyniósł z sobą rewolwer syst. „Browning" z 18-tu nabojami, który pozostawiła u niego przed dwoma tygodniami. P. Ossowski przyniósł rewolwer i pozostał w mieszkaniu p. Podgórskiej, w osobnym pokoju razem ze Stankiewiczową. Wczoraj rano, gdy p. Ossowski jeszcze spał, Stankiewiczowa wstała i udała się do lustra w tualetce. Gdy po chwili p. Ossowski obudził się, Stankiewiczowa porwała nabity uprzednio rewolwer i, patrząc w lustro, skierowała lufę w prawą skroń, poczem powiedziała: „Do widzenia Heniu" i pociągnęła za cyngiel. Padł strzał i desperatka upadła bezwładnie na poręcz krzesła. Lekarz Pogotowia stwierdził cieżki stan i, po opatrunku, przewiózł desperatkę do szpitala Dzieciątka Jezus. Powód samobójstwa — zawód miłosny.

Skutki pijaństwa. 37-letni Edward Tomaszewski, gospodarz ze wsi Cząstkowa, wskutek nadmiernego wypicia alkoholu, spadł z wozu, przyczem doznał potłuczenia obu kolan. Wypadek zdarzył się na Marymoncie, gdzie pomocy udzielił Tomaszewskiemu lekarz Pogotowia.

—::o::—

Program koncertów radiofonicznych

na dziś:

Londyn (365 m.). Godz. 20.45 — 21.45 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 21.45 — 22.45 — muzyka operowa: marsz z op. „Scipio" Handla, uwertura z op. „Wesele Figara" Mozarta i t. d.; godz. 23.00 — 23.30 — gra na wiolonczeli.

Paryż — Radio-Paris (1750 m.). Godz. 13.15— koncert zespołu orkiestralnego; godz. 21.30 — produkcje muzyczno-wokalne.

Paryż — Wieża Eiffel (2650 m.). Godz. 18.45 — 19.45 — koncert ork. broadcastingowej.

Frankfurt (470 m.). Godz. 17.15 — 18.45 — muzyka kameralna; godz. 21.15 — „Księżniczka Czardaszka" operetka w 3-ch aktach Kalmana.

Malmö (270 m.). Godz. 20.00 — 22.00 — produkcje muzyczno-wokalne.

Królewiec (463 m.). Godz. 17.00 — 18.00 — muzyka kameralna; godz. 20.00 — 21.00 — produkcje wokalne.

Wiedeń (530 m.). Godz. 16.10 — 17.25 — koncert orkiestry; godz. 20.00 — pieśni ludowe.

Zurych (515 m.). Godz. 21.15 — produkcje muzyczno-wokalne.

Rzym (425 m.). Godz. 18.30 — Jazz-Band; godzina 22.10 — muzyka operowa — wyjątki z oper: „Rigoletto" Verdi'ego, „Madame Butterfly', Puccini'ego, „Lohengrin" Wagnera i t. p.

—::o::—

Teatr i muzyka

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Codziennie o 5-ej".

Teatr Polski. Codziennie „Fotel 47-my".

Teatr Mały. Codziennie „Złota [illegible]".

Teatr Wodewil. Codziennie „Kochanka premjera".

Teatr Szkarłatna Maska. Codziennie „Idjota".

Qui Pro Quo. Ostatni dzień „Bez koszulki". Od 1 sierpnia wakacyjna przerwa w przedstawieniach.

Przedstawienia wokalno-baletowe w Nowej Pomarańczarni w Łazienkach. Komitet przyjęcia dzieci polskich z Francji urządza w niedzielę, dn. 2 sierpnia r. b. o godz. 12-tej w poł. i 5-tej po poł. dwa przedstawienia wokalno-baletowe o nader bogatym programie, na który złożą się efektowne tańce układu Kostarzewskiej, Luzińskiej, Romanowskiego i Pietrakiewicza. Koncert uświetni śpiew sopranistki Ireny Kanskiej, która wykona piękne „Maki" Stanisława Niewiadomskiego do słów Kornela Makuszyńskiego.

—::o::—

SPORT.

Warszawa — Praga Czeska.

Zawody odbędą się w niedzielę dnia 2 sierpnia r. b. na Dynasach o godz. 12. Warszawa wystąpi w składzie: Domański, Czajkowski, Bułanow, Szenajch, Loth I, Wójcik, Tupalski, Grabowski, Łańko, Loth II, Krygier. Praga: Planicka (Sparta), Zenisek (Viktorja Žižkow), Hojer (Viktorja Žižkow), Kolenaty (Sparta), Carvan (Viktorja Ž.), Cerveny (Sparta), Wimmer (Vrsovice), Severin (Cechie Karlin), Bejbl (Vrsovice), Capek (Slavia), Bures (Vrsovice). Rezerwa: Bnda (Viktorja Ž.), Holoubek (Rapid), Dverak (Cchoslovan), Knižek (Vrs).,

Zawody pływackie w Krakowie.

Kraków, 27 lipca. (C-S.). W dniu wczorajszym rozegrane zostały zawody pływackie o mistrzostwo Okręgu Krakowskiego. Wyniki były następujące: 4 x 50 dla pań „Jutrzenka" 2:18 (rekord polski), 100 mtr. na wznak dla panów: Schönfeld 1:36.1, 200 mtr. na piersiach dla pań: Czaplicka 4:04.2, 100 mtr. dla panów styl dowolny: Sieńkowski 1:24.4 (rek. Okręgu Krakowskiego), 200 mtr. na piersiach dla panów: Ritterman 3:32 2, 100 mtr. dla pań styl dowolny: Schönfeldówna 1:52. Skoki z wieży: Schönfeld 6,45 pkt. Skoki z trampoliny: Sieńkowski 5 pkt., ostatnie skoki junjorów: Danziger (Bielsko) 6 pkt.

Turniej tennisowy w Krakowie.

Kraków, 27 lipca. (C-S.). W dniu 29 b. m. na kortach A. Z. S-u rozpoczyna się doroczny międzynarodowy turniej tennisowy z udziałem najlepszych tennistów krajowych i zagranicznych

Piłkarskie mistrzostwa armji.

Kraków, 26 lipca. (C-S.). Na boisku Wisły rozegrano w sobotę półfinały o mistrzostwo wojskowe w piłce nożnej: 3 p. strz. podhal. — 16 p.p. 4:1 (0:0); 20 p. p. — 75 p. p. 3:2 (0:2). Ostatni ten mecz trwał 2,5 godz., zwycięska bramka padła z rzutu karnego przez Markiewicza. Gra bardzo brutalna i 5 graczów 20 p. p. odwieziono do szpitala. W niedzielę rozegrano finał pomiędzy 3 p. s. p. — 20 p. p., który mimo dwukrotnego przedłużania dał wynik remisowy 1:1.

Zamordowanie słynnego boksera, Battling Siki.

„Warszawianka" podaje:

Słynny bokser wszechświatowej sławy, Battling Siki, rodem Senegalczyk, pierwszy zwycięzca boksera francuskiego, Carpentiera, który przez kilka lat uchodził za niezwyciężonego, został w tajemniczy sposób zamordowany. Niedaleko Nowego Jorku, w parku podmiejskim, zażywającym zresztą nie świetnej sławy, znaleziono go śmiertelnie ranionego, z dwoma sztyletami, jednym w karku, drugim w plecach. Dotychczas nie udało się stwierdzić kto był sprawcą morderstwa. Są jednak pewne poszlaki. Poprzedniego wieczora położył Battling Siki jednego ze swych przeciwników, boksera indyjskiego, a położył go w trzeciem spotkaniu, sposobem zwanym Knockout. Istnieje więc przypuszczenie, że przez zemstę urządzono w tej spelunce, gdzie znaleziono ofiarę, zbiegowisko, a korzystając z powstałego stąd ścisku, zadano Batlingowi ciosy śmiertelne z tyłu.

Przytem stwierdzili reporterzy nowojorscy, że Batling Siki, skutkiem swej nagłej sławy, jaką zyskał po nieoczekiwanem zwycięstwie nad Carpentier'em, które mu znaczną sumę przyniosło, prowadzić zaczął życie hulaszcze, oddając się wszelakiej rozpuście. Niebawem też obniżył się jego wysoki stopień w atletyzmie, tak że zeszedł do roli siłacza z trzeciorzędnych ogródków podmiejskich.

Sport zagranica

Przegląd tygodniowy.

PIŁKA NOŻNA.

Slavia praska mistrzem Czeskiej Ligi Zawodowej. Mistrzostwo czeskiej ligi zawodowej w piłce nożnej zdobyła ostatecznie Slavia, wyprzedzając Spartę o 2 pkt. Sparta nie stawiła się w ostatnią niedzielę na powtórny mecz z Vrsovice, skutkiem czego straciła 2 pkt., decydujące o mistrzostwie.

Rapid w Helsinborgu. Wiedeński Rapid rozegrał w Helsinborgu z miejscowym Iddrots Föreningen mecz towarzyski, zakończony remisowym wynikiem 1 : 1.

U. T. E. w Jugosławji. Słynny budapeszteński U. T. E. klub pokonał reprezentację miasta Osiek w stosunku 2 : 1 (1 : 1). Goście grali bez braci Foglów.

Piłka nożna w Rosji sowieckiej. Gościła w Moskwie reprezentacyjna drużyna Odesy, która pokonała team Moskwy 3 : 1, ale uległa mistrzowi Moskwy „Krasnaja Prijestnia" w stosunku 1:2.

Reprezentacyjna drużyna Petersburga powróciła z Helsingforsu, gdzie odniosła dwa zwycięstwa nad finlandzką reprezentacją robotniczą 3:2 i nad reprezentacją Helsingforsu 2:1.

LEKKA ATLETYKA.

Francja bije Anglję w lekkiej atletyce. Doroczny lekkoatletyczny mecz Francja — Anglja przyniósł zwycięstwo drużynie francuskiej w stosunku 59 : 53 pkt. Szczegółowe wyniki były następujące: 100 mtr.: 1) Rangeley (A.) 10,8, 2) Green (A.), 3) Mourlon (F); 200 mtr.: 1) Mourlon (F.) 21,6. 2) Rangeley (A.); 400 mtr.: 1) Ripley (A.) 49,8; 800 mtr.: 1) Stallard (A.) 1:53,8, 2) Wiriath (F.); 1500 mtr.: 1) Pele (F.) 4:00.4; 5 klm.: 1) Kotterell (A.) 15:28. 110 z płotkami: 1) Gaby (A.) 15,2 Skok wdal: Childs (A.) 695 ctm. Skok wwyż: Nottal (A.) 183 ctm. Kula: Paoli (F.) 13,32. Młot Saint-Pe 40,68. Dysk Courtejaier (F.) 40.03.

Lekkoatletyczny meeting Finlandji. Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne przyniosły następujące rezultaty: 100 mtr. Paddock 11 sek., 150 mtr. Paddock 16.8, 400 mtr. Paulen 50.2, 500 mtr. Martin 1:04.7, 800 y. Martin 1:44.2 (800 y równa się 731,5 mtr.), 800 mtr. Paulen 1:58, 1500 mtr Koivunalho 4:02.9, 3 klm. Eklof (Szwecja) 8:47.6

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.